Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

W numerze: W ŚWIECIE KOBIETY

Rok IV Nr 214 (1235) P Wydanie A B C — Poznań, piątek 6 sierpnia 1948 r. — Cena 5 zł

Anglicy organizują przesiedleńców niemieckich z Polski i Czechosłowacji

Demonstracje antypolskie w Wiesbadenie

Z NIEMIEC ZACHODNICH NAPŁYWAJĄ WIADOMOŚCI ŚWIADCZĄCE, IŻ WŁADZE BRYTYJSKIE W DALSZYM CIĄGU TOLERUJĄ, A NAWET WRĘCZ POPIERAJĄ WZMAGAJĄCE SIĘ OSTATNIO TENDENCJĘ REWIZJONISTYCZNE WŚRÓD NIEMCÓW.

Ostatnio propaganda rewizjonistyczna prowadzona jest głównie wśród przesiedleńców niemieckich z polskich Ziem Zachodnich i Czechosłowacji. Propaganda ta idzie w kierunku politycznego zorganizowania przesiedleńców w odrębną partię, mimo rozporządzenia władz okupacyjnych, zabraniającego tworzenia tego rodzaju organizacji politycznych. Na wiecu w Bergisch Gladbach w pobliżu Kolonii postanowiono, że przesiedleńcy pójdą do przyszłych wyborów w strefie brytyjskiej w szeregach odrębnej partii p. n. „Partia wygnańców ze wschodu".

Na wiecu tym, podobnie jak i na wiecu odbytym w Wiesbadenie (strefa amerykańska) doszło do wystąpień antypolskich i antyczeskich. (PAP)

Szakasits prezydentem republiki węgierskiej

Przewodniczący Węgierskiej Partii Pracujących, Arpad Szakasits, wybrany został we wtorek prezydentem Republiki Węgierskiej.

Beznadziejne poszukiwanie samolotu - olbrzyma

Nie ma dotychczas żadnych wiadomości o olbrzymim hydroplanie francuskim, Latecoere, który zaginął w niedzielę u wybrzeży Afryki zachodniej. Zaginionego hydroplanu poszukują statki i samoloty USA, Francji, W. Brytanii i Portugalii. Na pokładzie hydroplanu znajdowały się 52 osoby. (API)

Dunaj dla państw naddunajskich

Nowy projekt konwencji dunajskiej

Jak już podawaliśmy, przewodniczący delegacji radzieckiej wiceminister Wyszyński złożył na konferencji dunajskiej projekt konwencji w sprawie żeglugi na tej rzece.

Projekt ten przewiduje m. in. następujące punkty:

1. Komisja dunajska będzie miała swoją siedzibę w Galaczu. W skład komisji wejdą wyłącznie przedstawiciele państw naddunajskich z tym, że Austria będzie mogła się dołączyć do komisji dopiero po podpisaniu traktatu pokojowego.

2. Poszczególne kraje naddunajskie mają obowiązek utrzymania swych odcinków rzeki w stanie spławności, gdyby zaś którykolwiek z krajów nie był w stanie wykonać niezbędnych prac zadania te przejmie komisja dunajska.

3. Budżet komisji pokrywają państwa naddunajskie w równych składkach rocznych.

4. Okręty wojenne państw dunajskich mogą przepływać granice danego kraju tylko po uprzednim porozumieniu z zainteresowanym państwem, natomiast okrętom wojennym państw nie leżących nad Dunajem zabrania się żeglugi na tej rzece.

5. Statki handlowe państw obcych muszą przestrzegać przepisów o żegludze, wydanych przez zainteresowane w danym wypadku państwo naddunajskie.

6. Na poszczególnych odcinkach Dunaju będą utworzone zarządy rzeczne, w których skład wejdą przedstawiciele tych państw, przez których terytorium przepływa Dunaj na danym odcinku. (PAP)

Na wysokości 3 tys. m dziecko pozbyło się kokluszu

Ciekawy eksperyment w Bydgoszczy

Liga Lotnicza w Bydgoszczy przeprowadziła eksperyment z rocznym dzieckiem, chorym na koklusz, z którym wzniesiono się na wysokość 3 tys. m. Dziecko zasnęło już na wysokości 1 tys metrów, na wyższym pułapie ciśnienie atmosferyczne spowodowało rozszerzenie płuc, na skutek którego płuca były zmuszone do intensywnego oddychania. W trzy dni po odbytym locie eksperymentalnym, rodzice chorego dziecka złożyli podziękowanie dyrekcji Ligi w Bydgoszczy, gdyż w chorobie dziecka nastąpił przełom, ustąpiły gwałtowne ataki, pozostawiając lekki kaszel, który w szybkim tempie zmniejszał się. (PAP)

W skrócie

Rzymski korespondent dziennika „Manchester Guardian" donosi, że w chwili obecnej na terenie całych Włoch jest dwa i pół miliona bezrobotnych.

○

Rząd holenderski postanowił wysłać do Indonezji nowe znaczne transporty wojsk. Pierwsze oddziały będą załadowane na statki transportowe w połowie sierpnia.

○

Kolumbia zgadza się na propozycje USA budowy kanału, który by przebiegał przez terytorium Kolumbii, łącząc oceany Atlantycki i Spokojny. Ustanowiona będzie specjalna komisja złożona z przedstawicieli Kolumbii i USA.

○

Szwedzki parowiec „Ranseter" przywiózł do Gdyni 200 ton papieru. Jest to papier specjalnie sprowadzony do druku książek szkolnych i ilustracji.

Straszenie bombą atomową nie skutkuje!

Świat nie da się zapędzić pod jarzmo Wall Street

Manifestacja postępowych sił USA

XIV Kongres amerykańskiej partii komunistycznej rozpoczął się 2 sierpnia b. r w Nowym Jorku wielkim wiecem, na który przybyło 18 tysięcy osób. Na kongres przybyli delegaci 48 stanów, oraz zaproszeni goście.

Na wiecu wystąpili przywódcy komunistyczni: Foster, Dennis Williamson i inni, którzy w swych przemówieniach wzywali do przeciwstawienia się próbom czynników reakcyjnych postawienia amerykańskiej partii komunistycznej poza prawem.

Foster, którego przemówienie było nadawane przez radio, podkreślił, że cały świat cierpi z powodu naprężonych stosunków między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim, za które odpowiedzialność koła reakcyjne składają w sposób absurdalny na Związek Radziecki. Foster wykazał w swym przemówieniu, że Związek Radziecki pragnie pokoju. Wystąpił on zdecydowanie przeciwko „prawdziwym winowajcom" tego naprężenia — przeciwko magnatom przemysłowym w Stanach Zjednoczonych, którzy dążą do panowania nad światem. Losy świata — podkreślił Foster — zależą od tego, w jakim stopniu naród amerykański zdawać sobie będzie sprawę z tego faktu, mającego decydujące znaczenie w polityce międzynarodowej. Truman. Dewey, Dulles, Marshall i Vandenberg — zaznaczył Foster w dalszym ciągu swego przemówienia — nie chcą porozumienia za Związkiem Radzieckim na zasadach demokratycznych. Odrzucili oni w sposób cyniczny propozycje rokowań ze Związkiem Radzieckim, wynikające z korespondencji między Bedell Smith'em i Mołotowem oraz Stalinem i Wallacem.

Foster podkreślił, że składając całą odpowiedzialność za grożące niebezpieczeństwo nowego konfliktu na Wall Street, komuniści działają w obronie najważniejszych interesów narodu amerykańskiego. Polityka wojenna polerowana przez obydwie partie — republikańską i demokratyczną, stwierdził Foster — zmierza do ugruntowania faszyzmu w Stanach Zjednoczonych. Wall Street podobnie jak Hitlerowi potrzebny jest faszyzm dla realizowania polityki agresji, programu opanowania świata.

Jednakże straszenie bombą atomową oraz doktryną Trumana nie dają wyników. Narody, które rozgromiły Hitlera, nie dadzą się zapędzić pod jarzmo Wall Strett — oświadczył Foster. Dla tego też wielki kapitał szuka oparcia w dyplomacji, posługującej się bombą atomową w doktrynie Trumana i planie Marshalla. Za cenę dziesiątek milionów dolarów Wall Street dąży do tego, by narzucić Europie kontrolę gospodarczą Stanów Zjednoczonych, uzbroić kontynent europejski, zwłaszcza Niemcy i zjednoczyć państwa kapitalistyczne w sojuszu wojennym, wymierzonym przeciwko ZSRR

Przechodząc do sprawy nadchodzących wyborów na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych, Foster podkreślił, że każdy Amerykanin, oddający głos na Trumana lub Dewey'a głosuje w istocie rzeczy za faszyzmem i polityką prowokacyj międzynarodowych.

Obecna sytuacja — zaznaczył Foster — wymaga mobilizacji wszystkich czynników, pragnących pokoju w Stanach Zjednoczonych, i dlatego partia komunistyczna USA popierać będzie ruch Wallace'a

Partia postępowa — stwierdził Foster — nie jest partią socjalistyczną, gdyż ruch Wallace'a wierzy w ocalenie systemu kapitalistycznego pod postacią postępowego kapitalizmu, w co nie wierzą marksiści

Na temat aresztowań i oskarżeń, wysuniętych przeciwko przywódcom komunistycznym USA, Foster oświadczył, że jest to wymierzony z premedytacją atak na propagandę pokojową. Foster wyraził nadzieję, że naród amerykański odeprze wszelkie próby likwidacji praw konstytucyjnych w Ameryce i wyjęcia spod prawa komunistów.

Na wiecu odczytane zostały telegramy powitalne, nadesłane przez partie komunistyczne Czechosłowacji, Indii, Kanady, Holandii, Australii oraz innych państw. Zebrani z oburzeniem przyjęli wiadomość, że departament stanu odmówił wiz wjazdowych do Stanów Zjednoczonych delegatom Francji i Wielkiej Brytanii, którzy zamierzali przybyć na kongres. Minutą ciszy uczczono poległych w wojnie hiszpańskiej i w wojnie światowej członków partii. (PAP)

Czechosłowacka komisja współpracy gospodarczej przybyła do Warszawy

W dniu wczorajszym w godzinach rannych na dworzec główny, udekorowany flagami polskimi i czechosłowackimi, przybyła czechosłowacka komisja współpracy gospodarczej z ministrem handlu zagranicznego Czechosłowacji dr. A. Gregorem na czele.

W skład komisji wchodzą m. in.: zastępca ministra handlu zagranicznego Czechosłowacji — Loebl, dyr. Bystricky z ministerstwa spraw zagranicznych Czechosłowacji, inż. Trejka — dyr. kancelarii ekonomicznej prezydenta Czechosłowacji, dyr. Fuksa — przewodniczący czechosłowackiej sekcji komisji komunikacyjnej, dyr Chmiela — generalny dyrektor Narodowego Banku Czechosłowacji, dyr. Piskacz — przewodniczący czechosłowackiej komisji przemysłowej, dr Plewa — przewodniczący komisji obrotu towarowego, inż. Lamberg — przew. komisji rolniczej, prof. Maiwald — prezes czechosłowackiego centr. urzędu planowania i przewodniczący komisji planowania, Pitchard — przewodniczący komisji naukowo-technicznej, dyr. Hendel — przewodniczący komisji inwestycyjnej, dr Brieger i inni.

Przybyłych witali na dworcu: minister przemysłu i handlu Hilary Minc, minister skarbu Konstanty Dąbrowski, prezes Centralnego Urzędu Planowania — minister Ditrych, wiceminister Drożniak, wiceminister Balicki, dyr. naczelny Narodowego Banku Polskiego — Trąmpczyński, dyr. Horowitz oraz przedstawiciele ambasady czechosłowackiej dr Sediwy i radca ambasady dr Kania.

O znaczeniu wystawy wrocławskiej pisze prasa radziecka

W organie radzieckich sił zbrojnych „Krasnaja Zwiezda" ukazała się obszerna własna korespondencja z Wrocławia pióra podpułkownika Turowa. Autor zajmuje się na wstępie opisem olbrzymich zmian dokonanych we Wrocławiu na przestrzeni 3 ubiegłych lat. Z kolei ppłk. Turow opisuje wystawę Ziem Odzyskanych, podkreślając szczególnie znaczenie tych eksponatów, które potwierdzają odwieczną polskość Ziem Zachodnich. (PAP)

Ku - Klux - Klan grozi rozlewem krwi murzyńskiej

Na zebraniu Ku-Klux-Klanu w Atlancie przewodniczący tej organizacji oświadczył, że w wypadku jeśli Murzyni mieliby być zrównani z białymi w Stanach Zjednoczonych, wówczas na ulicach popłynie krew murzyńska.

Na zebraniu ustalono wytyczne dla uniemożliwienia Murzynom korzystania z prawa wyborczego podczas mających się odbyć na jesieni wyborów na prezydenta. (API)

Masło dla miast

W okresie od 1 do 26 lipca br. oddziały okręgowe Centralnego Związku Spółdzielczego zakupiły 1 256 319 kg masła; w tym samym okresie sprzedano 1 393 136 kg, pokrywając różnicę z rezerw.

Rzucenie tak dużych ilości masła na rynek wpłynęło łagodząco na sytuację tłuszczową, która, jak zwykle w czasie żniw i zwiększonego wskutek tego zapotrzebowania wsi, spowodowała pewną zniżkę normalnej podaży.

Generał Clay ustępuje?

Agencja ADN donosi, powołując się na informacje z kół amerykańskich, że dowódca wojsk okupacyjnych USA w Niemczech gen. Clay ma wkrótce ustąpić z zajmowanego stanowiska. Funkcje jego przejmie gen. Wedemeyer, lub generał Clark, b. gubernator amerykański w Austrii. (PAP)

Wieści z Olimpiady

Rewelacyjne wyniki w pchnięciu kulą

Wtorkowy program olimpijski odbiegał daleko pod względem emocjonalności od poprzednich. Po niezatartych wrażeniach, jakie pozostawiły wspaniałe walki w biegach na 800 m a zwłaszcza na 5 000 m, w dniu wczorajszym odbył się na stadionie w Wembley tylko jeden bieg finałowy — na 200 m. Poza tym odbyły się finały w pchnięciu kulą i w trójskoku, oraz przedbiegi na 3 000 m z przeszkodami, na 110 m przez płotki i 80 m przez płotki pań.

My w kraju oczekiwaliśmy z niecierpliwością tylko na jedną wiadomość — o Łomowskim.

Czy wejdzie do finału, czy uzyska wynik, na jaki nastawiły nas meldunki z treningów londyńskich? — oto pytania, które absorbowały niezliczone rzesze sportowców polskich.

Łomowski najlepszym z Europejczyków

W pchnięciu kulą, w której startowali Polacy Łomowski i Gierutto, po słabych przedbojach — w finale wspaniałą formą zabłysnęli Amerykanie. Wszyscy trzej pobili swoje rekordy życiowe. Thompson uzyskał 17,12 m, Delaney 16,68 m, Fuchs 16,42 m. Łomowski w trzeciej kolejce rzutów zapewnił sobie czwarte punktowane miejsce pchnięciem ponad 16 m, co jest wielkim sukcesem Polski, która w ten sposób zdobyła dalsze 3 punkty. Wynik Polaka stawia go w tej konkurencji na pierwszym miejscu w Europie. Nadmienić jeszcze należy, że rezultaty Amerykanów są lepsze od rekordu olimpijskiego Niemca Woellkego 16,20 m z r. 1936.

Patton rewanżuje się na 200 m

W finale biegu na 200 m niespodziewane zwycięstwo odniósł Amerykanin Patton, który w ten sposób przerwał hegemonię Murzynów w biegach krótkich. W pokonanym polu znaleźli się Ewell (USA), La Beach (Panama) i Mc Kenley (Jamajka). Czas zwycięzcy 21,1 sekund.

Padł najstarszy rekord olimpijski

W eliminacjach chodu na 10 km pięciu zawodników poprawiło dotychczasowy rekord olimpijski z roku 1912, ustanowiony przez Kanadyjczyka Gouldinga a wynoszący 46 min. 28,4 sek. Najlepszy czas uzyskał Szwed Mikelsson — 45,03 min.

Dalsze rekordy

W przedbiegu na 80 m przez płotki Holenderka Blankers Koen pobiła rekord olimpijski Włoszki Valla z 1936 roku — 11,6 sek., uzyskując — 11,3 sek.

W przedbiegu pływackim na 100 m na wznak Dunka Harup poprawiła rekord olimpijski Holenderki Senff o 1 sek., uzyskując czas 1.15,6 min.

Żniwa na ukończeniu

Omłoty i przygotowania do siewów jesiennych

WEDŁUG SPRAWOZDANIA MINISTERSTWA ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH O PRZEBIEGU AKCJI ŻNIWNEJ, ŻNIWA W TRZECIEJ DEKADZIE LIPCA BR. ODBYWAŁY SIĘ W SZCZEGÓLNIE POMYŚLNYCH WARUNKACH ATMOSFERYCZNYCH. DO DNIA 31 LIPCA W WOJEWÓDZTWACH CENTRALNYCH SPRZĄTNIĘTO 100% ŻYTA, 50—95% PSZENICY OZIMEJ ORAZ 45—80% JĘCZMIENIA. NIECO NIŻSZY PROCENT SPRZĘTU ZBÓŻ, ZE WZGLĘDU NA PÓŹNIEJSZY OKRES DOJRZEWANIA, WYKAZUJĄ JEDYNIE WOJEWÓDZTWA PÓŁNOCNE I POWIATY PODGÓRSKIE. WOJEWÓDZTWA ŚRODKOWE ORAZ POŁUDNIOWE POWIATY WOJEWÓDZTW PÓŁNOCNYCH ROZPOCZĘŁY JUŻ ZBIORY OWSA.

W woj. szczecińskim Urząd Zatrudnienia dostarczył 1800 robotników do prac żniwnych, a w powiecie Słupsk pracuje w tej akcji 320 marynarzy.

Wyjątkowo sprzyjająca pogoda, szeroko zastosowana pomoc sąsiedzka oraz pomoc różnych organizacyj państwowych i społecznych umożliwiła szybkie i pomyślne przeprowadzenie żniw.

Żniwa są na ukończeniu. Rola majątków państwowych jest tu olbrzymia. Jako główny producent zbóż kwalifikowanych, majątki państwowe rozpoczynają omłoty, w celu dostarczenia na czas doborowego ziarna na siewy jesienne dla gospodarstw chłopskich.

Po należytym doczyszczeniu i zabajcowaniu majątki państwowe dadzą na akcję siewów jesiennych dla drobnego rolnictwa ponad 30.000 doborowego ziarna siewnego.

Organizację dostaw zbóż kwalifikowanych i jednolitych do Spółdzielni Rolniczych dokonują P. Z. H. R. Dystrybucję zbożem kwalifikowanym dokonuje Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska".

Nasiona zbóż powyższych pochodzą z produkcji majątków państwowych i przede wszystkim przeznaczone są dla drobnych i średnich gospodarstw rolnych.

Ostateczny termin załadowania dla żyta ustalono 25 sierpnia, a dla pszenicy 5 września br.

Zboże kwalifikowane załadowane będzie w worki plombowane i etykietowane zewnątrz i wewnątrz. Na etykiecie będzie podana odmiana, stopień kwalifikacji i miejsce pochodzenia. Powyższe zboże będzie można nabywać za gotówkę, jak i na wymianę. Cena zbóż w stopniu oryginalnym będzie o 30% wyższa od ceny płaconej przez Polskie Zakłady Zbożowe producentowi za zboże konsumcyjne tego samego gatunku przez przedsiębiorstwa posiadające pozwolenia „B" lub „C".

Cena zbóż I odsiewu będzie o 20% wyższa od ceny płaconej przez Polskie Zakłady Zbożowe producentowi za zboże konsumcyjne tego samego gatunku, przez przedsiębiorstwa posiadające pozwolenia „B" lub „C".

Ponieważ na wysokość plonów z ha duży wpływ ma stosowanie właściwych odmian zbóż kwalifikowanych, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych obniża cenę zbóż I-go odsiewu dla średnich i małych gospodarstw do 10%. Sprzedaż nasion siewnych po obniżonych cenach odbywać się będzie na podstawie zaświadczeń Zw. Samopomocy Chłopskiej.

W celu umożliwienia nabycia nasion zbóż kwalifikowanych w stopniu oryginalnym gospodarstwom zorganizowanym w blokach nasiennych i nie objętych organizacją bloków, uruchomiony zostaje przez Państwowy Bank Rolny kredyt w wysokości 80.000.000 zł.

Coraz lepsze konserwy mięsne

wysyłać będziemy za granicę

W Państwowej Przetwórni Mięsnej Nr 8 w Poznaniu zakończył się kurs dla mistrzów, podmistrzów i wysoko kwalifikowanych czeladników, ujednolicający produkcję szynek w puszkach, w których brało udział 64 słuchaczy reprezentujących sektory: państwowy, spółdzielczy i prywatny całej Polski. Kurs ten, trwający od 25 lipca do 3 bm. został zorganizowany przez Komitet Porozumiewawczy Eksporterów Przetworów Mięsnych i Żywca i przy wybitnym poparciu Inspektoratu Standaryzacji przy Międzyministerialnej Komisji Aktywizacji Eksportu Rolniczo-Spożywczego.

Organizacją całości zajął się p. inż. Sawicki, kierownictwem kursu p. inż. M. Kossakowski. Grono wykładowców składało się z wybitnych znawców technologii mięsnej jak np. prof. dr Stefana Koeppe'ego ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, dr J. Mendyka, inż. Adama Borysa, dyrektora P. P. M. 8 Pawlaka, oraz szeregu instruktorów.

Kurs obejmował wykłady teoretyczne z dziedziny konserwacji i higieny mięsa, chłodnictwa, organizacji pracy i standaryzacji, oraz ćwiczenia praktyczne ze specjalnym uwzględnieniem wymagań rynków zagranicznych, do których rozpoczęto już eksport na większą skalę. (wm)

Wzrost produkcji soli

w inowrocławskiej ŻUPIE SOLNEJ

Jak wiemy w stolicy Kujaw znajduje się druga po Wieliczce co do wielkości kopalnia soli. Inowrocław znany jest wszystkim z uzdrowiska solankowego. Z solanki otrzymywanej z kopalni Solno pod Mątwami, miejscowa żupa solna produkuje najlepszą bodaj sól kuchenną. Żupa Solna w Inowrocławiu, jest jednym z najpoważniejszych zakładów pracy na miejscu, zatrudnia bowiem przeszło 500 pracowników.

Zakład ten obecnie się powiększa, przez budowę najnowocześniejszej suszarni, celem szybkiego suszenia wyprodukowanej soli, która przeznaczona zostanie na eksport. Praca z tygodnia na tydzień jest usprawniona. Ostatnie tygodnie lipca br. wykazały ponad 100% produkcji. (x)

Aż 21 kontrolerów

Zgodnie z amerykańsko-dunajskim układem dwustronnym w ramach planu Marschalla w Kopenhadze powstanie specjalna komisja amerykańska, mająca za zadanie kontrolę nad wykonaniem warunków układu. W skład komisji wejdzie 21 kontrolerów z Charlesem Marshallem na czele. (PAP)

Ślub, którego nie było i fałszywy świadek

Na łatwej drodze do milionów

stanęły sfałszowane dokumenty

Spór o wielomilionowy majątek spadkowy zmarłego w roku ub. znanego przemysłowca dra chemii Mieczysława Widelickiego, został w dniu wczorajszym przez Sąd Okręgowy w Poznaniu rozstrzygnięty. Na ławie oskarżonych zasiedli Kazimiera Budasz vel Widelicka i rzekomy świadek ślubu kościelnego Marian Sobczyk. Jak swego czasu donosiliśmy, żyjąca w konkubinacie z Widelickim — Budasz, zamierzała zawładnąć całym jego majątkiem, wobec czego ojciec zmarłego Stanisław Widelicki zwrócił się do Sądu o zamianowanie kuratora spadkowego, a jednocześnie udawadniał, że Budasz nie była żoną i prawa do majątku nie posiada.

Sprawą zainteresowały się władze, które ustaliły istotnie, że poświadczenia złożone sądowi o zawarciu małżeństwa w 1943 r. w Mikształcie i ślubu kościelnego w Tarnopolu są fałszywe. Widelicka nie dała jednak za wygraną i przedłożyła odpis pełnomocnictwa notarialnego, w którym Widelicki upoważnił „swą żonę" Kazimierę do załatwienia jego spraw majątkowych. Złożony został również odpis zeznania Mariana Sobczyka, świadka ślubu kościelnego, który uprzedzony o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania oświadczył przed notariuszem, że był osobiście obecny w Tarnopolu na ślubie Widelickiego z Budasz.

W trakcie dochodzenia ujawniono jednak, że w księdze Urzędu Stanu Cywilnego w Mikształcie wydarta jest karta, na której powinien być zapisany ślub, a ekspertyza wykazała, że podpis urzędnika na dokumencie ślubu jest sfałszowany. Ujawniono również, że podrobiono także świadectwo ślubu kościelnego, bowiem data wystawienia została wypisana na druku wykonanym w lutym 1946 r.

Na rozprawie Budasz cofnęła pierwotnie złożone zeznanie, lecz w dalszym ciągiu twierdziła, że jest prawowitą żoną Widelickiego. **Sąd jednak wykrętom nie dał wiary i skazał Budasz na półtora roku więzienia** oraz orzekł wydanie skazanej kwoty 150.000 złotych zabezpieczonej w Urzędzie Skarbowym. Odnośnie reszty majątku Sąd zarządził przekazanie go masie spadkowej. **Sobczyk skazany został na 1 rok więzienia.**

Od zarzutu przywłaszczenia 180.000 zł uzyskanych z tytułu sprzedaży pierścienia brylantowego, oskarżoną Budasz uniewinniono. (lc)

Katedra warszawska

dźwiga się z ruin

Dzięki subwencjom państwowym i ofiarności społeczeństwa, roboty przy rekonstrukcji katedry św. Jana posuwają się szybko naprzód. Po odremontowaniu kaplicy Baryczków i zakrystii w chwili obecnej wykonuje się konstrukcję dachową nad prezbiterium. Kosztem 2 mil. zł SPB w przyszłym tygodniu zakończy montaż i ustawianie dźwigarów konstrukcji dachowej o wadze około 7 ton. Prezbiterium katedry oddane ma być do użytku jeszcze przed zimą i z tą chwilą rozpocznie się tu odprawianie regularne nabożeństw. Ukończona jest również rekonstrukcja ściany południowej Katedry, ściana północna jest w trakcie odbudowy. W czasie odgruzowywania terenu natrafiono na dalsze w dobrym stanie zachowane fragmenty wnętrza kościoła, co w dużej mierze w przyszłości umożliwi dokładną jego rekonstrukcję. (PAP)

Instytucje poznańskie

na wystawie wrocławskiej

Polski Związek Zachodni łącznie z Instytutem Zachodnim i Wydawnictwem Zachodnim otrzymał na Wystawie Ziem Odzyskanych własny pawilon.

Wystawione eksponaty i wykresy przedstawiają trzyletni dorobek wspomnianych instytucji, a olbrzymie afisze i fotografie obrazują dwa ważne osiągnięcia PZZ: doroczny „Tydzień Ziem Zachodnich" i „Kongres Polskiej Ludności Rodzimej w Warszawie" odbyty w 1946 roku. Osobne miejsce zajmują prace dotyczące Polonii Zagranicznej i reemigracji.

Wydawnictwo Zachodnie pokazuje w pawilonie szereg wydanych przez siebie książek, a w stoisku Instytutu Zachodniego rozłożono m. in. wiele dzieł wydanych przez Instytut w językach obcych.

Morderstwo leśniczego

pod Grodziskiem

W godzinach rannych 3 sierpnia przechodnie znaleźli w przydrożnym rowie na drodze do Opalenicy, tuż za parowozownią dworca grodziskiego, strasznie zmasakrowanego, leżącego w kałuży krwi leśniczego Edmunda Klapę z Lasówek. Okropnie pobity odzyskał na krótko przytomność, dając niektóre wyjaśnienia Milicji Obyw., tyczące się domniemanego napastnika. Ofiarę bestialskiego napadu odstawiono do Szpitala Miejskiego w Grodzisku, gdzie stwierdzono ogólne potłuczenie głowy, twarzy i połamania żeber. Zbrodniarz używał jakiegoś tępego narzędzia. Zmasakrowany leśniczy Klapa zmarł dnia 3 bm. około godziny 12.

Zachodzi przypuszczenie, że mordu dokonano na tle osobistych porachunków. (fp)

Nowa prowokacja zasad sprawiedliwości

Przygotowywanie rehabilitacji Schachta

Przed denazyfikacyjnym trybunałem odwoławczym w Ludwigsburgu rozpoczął się proces w sprawie rewizji wyroku na Hjalmara Schachta, b. prezydenta Banku Rzeszy. Schacht skazany został w maju ub. r. na 8 lat obozu pracy i przebywa obecnie w Ludwigsburgu.

Przy poparciu osobistości anglosaskich zabiegał on już od dłuższego czasu o rewizję wyroku. Według mniemania kół dobrze poinformowanych Schacht współpracował z władzami anglosaskimi w przygotowaniu separatystycznej reformy walutowej. W pierwszym dniu procesu trybunał odwoławczy postanowił przeprowadzić nowy dowód winy, uwzględniając w szerszym zakresie zeznania świadków obrony. Głównym motywem apelacji Schachta jest fakt, że Trybunał pierwszej instancji nie uwzględnił rzekomo udziału Schachta w stawianiu czynnego oporu (!) reżimowi narodowo-socjalistycznemu. Jako świadkowie odciążający zeznawać będą: były kanclerz Rzeszy dr Bruening, szef wydz. prasowego dr Dietrich, przywódca chrześcijańskich demokratów Jakub Kaiser, oraz wielu hitlerowców internowanych w różnych obozach.

Uniewinnienie Schachta w procesie norymberskim, a następnie łagodny wyrok w pierwszym procesie denazyfikacyjnym wzbudziły oburzenie i demonstracje nawet w niemieckiej opinii publicznej. Późniejsze konszachty wzbudziły poważne niepokoje wśród niemieckich czynników demokratycznych, zupełnie uzasadnione w zestawieniu z późniejszymi wypadkami, jak separatystyczną reformą walutową przywracającą dawne pozycje kapitalistom i wielkim przedsiębiorcom niemieckim, a krzywdzącą ludzi pracy.

Obecne „wybielenie" Schachta przy silnym poparciu amerykańskich protektorów, a nawet przedstawianie go jako działacza ruchu oporu, stanowi nową prowokację, która obok wyroku uniewinniającego na dyrektorów I. G. Farben jest zlekceważeniem wszelkich zasad sprawiedliwości. (ZAP)

W drodze do Polski

żona górnika-repatrianta powiła córeczkę

Na dworzec Świebodzki we Wrocławiu przyjechał dalszy transport Polaków repatriantów z Francji z okolic Metzu i Strassburga. Transport liczył początkowo 110 osób, na dworzec Świebodzki przyjechało jednak 111, gdyż w drodze żona górnika Władysława Rubisa powiła córeczkę. (API)

Ceduła giełdy zbożowo-towarowej w Poznaniu

z dnia 4 sierpnia 1948 r.

Standarty: Pszenica 748 g/l (127,1 f. h.), żyto 675 g/l (115.0 f. h.), jęczmień 653 g/l (110,6 f. h.), owies 440 g/l (73,3 f. h.).

Pszenica 3500, żyto 2175, jęczmień 2075, owies 2075, gryka 4900 do 5100, proso 3300 do 3600.

Mąka pszenna 70% 5500, mąka żytnia 80% 3150, mąka ziemniaczana sup. 8000, kaszka pszenna 8500, kasza jęczmienna 65% 4200, płatki owsiane 7000, otręby pszenne 1600 do 2000, otręby żytnie 1300 do 1500, otręby jęczmienne 1100 do 1200, otręby kukurydziane 1100 do 1200.

Seradela 4800 do 5200, łubin gorzki 3800 do 4100, łubin niegorzki 4200 do 4500, rzepak ozimy 6500 do 6800, siemię lniane 17 500 do 18 000, gorczyca 7500 do 7800.

Inkarnatka 21 000 do 24 000.

Makuchy lniane w taflach 3900 do 4000, makuchy rzepakowe w taflach 2100 do 2200, śrut lniany 3100 do 3300, śrut rzepakowy 2000 do 2100, siano prasowane 675 do 775, słoma prasowana 550 do 600.

Kapusta 1100 do 1300, ziemniaki-rychliki 700 do 800, wiśnie 7000 do 8000, jagody czarne 4600 do 5400.

Olej lniany 65 000 do 70 000, olej rzepakowy 33 000 do 35 000.

Tendencja spokojna.

Kurs obróbki cieplnej w Poznaniu

Od dłuższego czasu w przemyśle metalowym daje się odczuwać brak wykwalifikowanych pracowników z dziedziny obróbki cieplnej. Dla nadrobienia braków powstałych skutkiem lat wojny niezbędny jest dopływ nowych wyszkolonych pracowników. Nowozorganizowany w Ośrodku Szkolenia Zawodowego przy zakładach „H. Cegielski" kurs jest pierwszym krokiem do poprawy sytuacji na tym odcinku. Celem kursu jest przygotowanie pracowników na średnim poziomie zawodowym. Kandydaci poza przygotowaniem ogólnym muszą posiadać przynajmniej 6-letnią praktykę zawodową, w tym nie mniej jak rok w specjalności obróbki cieplnej.

Czas trwania szkolenia przewidziany jest na półtora miesiąca. Program kursu obejmuje 254 godz. zajęć w tym 80 godz. ćwiczeń praktycznych w hartowni i w laboratorium, w czasie których uczestnicy zapoznają się z obsługą urządzeń oraz metodami przeprowadzania procesów technicznych.

W kursie uczestniczyć będzie 30 słuchaczy wydelegowanych z poszczególnych zakładów przemysłu metalowego.

Z bliska i z daleka

REKORDOWA NIEDZIELA DLA W. Z. O.

W ubiegłą niedzielę Wystawę Ziem Odzyskanych zwiedziło 111 wycieczek krajowych i 5 wycieczek zagranicznych z Belgii, Bułgarii, Czechosłowacji i Węgier Wykupiono 27.400 biletów indywidualnych. Przez „Wesołe miasteczko" przewinęło się ponad 30 tys. osób. W kioskach na terenie wystawy wypito mleka, kefiru i kakao 2000 litrów oraz 7000 litrów wody sodowej, limoniady i płynnego owocu. Swoisty rekord osiągnięto w piciu piwa wyrażający się cyfrą 25 tys. litrów, przy czym wino wypadło znacznie słabiej, bo tylko 150 litrów. (o)

NA WYBRZEŻU TŁOK I POGODA

Przy ustalonej od dłuższego czasu wspaniałej pogodzie blisko stutysięczne rzesze letników z całej Polski korzystają z wszelkich rozkoszy i przyjemności jakie dać może plaża i woda morska. Znane miejscowości Sopot, Jelitkowo, Gdynia, Władysławowo, Jurata, Jastarnia i Jastrzębia Góra dosłownie są przepełnione gośćmi. (o)

W MIEJSCU PUSTYNI ZYZNA KRAINA

Akademia Nauk ZSRR opracowała plan nawodnienia pustynnych terenów między morzem Aralskim i Kaspijskim. Na pustynie te skierowana zostanie olbrzymia masa wód z rzek Amu Daria i Sur Daria. (o)

POCZTA NA W. Z. O.

Od chwili otwarcia W. Z. O. do 31 sierpnia wysłano z terenu wystawy 87 tys. listów, 833 telegramy i 101 listów zagranicznych (o)

O CZYM NIE ŚNIŁO SIĘ FILOZOFOM

Oryginalne formy przybiera walka z siłami postępowymi w USA. Hak np. członek nowojorskiego Najwyższego Trybunału, sędzia Bertram Newman jest zdania, że nie tylko komuniści ale i zwolennicy Wallace'a oraz wszyscy lewicowi niezdolni są do wychowywania dzieci. Ostatnio oświadczył on, że odbierze każde dziecko rodzinie, jeżeli udowodnione zostanie, że wychowane jest pod wpływami komunistycznymi". (o)

NORWESKA BRYGADA POZOSTAJE W NIEMCZECH

Brygada norweska okupująca jeden z okręgów w strefie brytyjskiej w myśl zawartej ostatnio umowy między brytyjskim i norweskim min obrony narod., pozostaje w Niemczech na dalsze dwa lata. Wojska norweskie stacjonują w Harzu. (o)

MAJĄTEK HR. CIANO PRZYWRÓCONY

Wyrokiem sądu anulowany został poprzedni wyrok nakazujący konfiskatę mienia faszystowskiego ministra spraw zagranicznych Włoch i zięcia Mussoliniego — hr. Ciano. (o)

NOWINY Sportowe

Wyścig motocyklowy w Ławicy

W niedzielę (8 bm.) o godz. 16 odbędą się na torze w Ławicy ciekawe wyścigi motocyklowe organizowane przez K. S. O. Lechia. W wyścigach tych wezmą udział prócz najlepszego kierowcy Jerzego Mielocha trzej kierowcy czescy którzy brali udział w wyścigu o „Złoty Kask". Z zawodników czeskich startować będą: Dolihal Józef DKW 250 ccm, Sedlak Boriwoj Walter 350 ccm, Wasserbauer Zdenek Norton 500 ccm.

Najprawdopodobniej na starcie stanie również Nowacki. Będzie to więc spotkanie poniekąd rewanżowe najlepszych polskich kierowców motocyklowych z trójką doskonałych Czechów.

Wyścigi rozpoczną się puktualnie o godz. 16; dojazd tramwajami linii 2, 7, 8 oraz autobusami z Rynku Jeżyckiego. Bilety w przedsprzedaży w cenie zł 250,— trybuna, 100 zł stojące i 50,— zł ulgowe nabywać można w sklepach: Filatelia Armii Czerwonej 2, Elektrosprzęt Dąbrowskiego 3, Ćwiertnia Daszyńskiego 82, Kolektura Półwiejska 30.

UWAGA UWAGA
Biblioteka Sportowa Nr 11
E. LUBNAU
KOSZYKÓWKA
Technika i taktyka
jest już do nabycia w Głównej Księgarni Wojskowej, Łódź, ul. Piotrkowska nr 47, Warszawa, al. Pierwszej Armii Nr. 16, oraz w innych punktach sprzedaży wydawnictw Wojskowego Instytutu Naukowo-Wydawniczego. — Cena 160 zł.
8a-49

Rymer — Warta

Mecz piłkarski powyższych drużyn o mistrzostwo ligi odbędzie się w sobotę 7 bm. o godz. 18 na boisku Warty.

W trudnych warunkach szkoła się młodzi winiarze

na winodajnych terenach w Zielonej Górze

Wysunięta więcej na południe posiada Zielona Góra cieplejszy od innych miejscowości klimat. Liczne stoki pagórków o wystawie słonecznej, w dodatku lekkie piaszczyste gleby, szybko nagrzewające się są wymarzonym miejscem pod uprawę winorośli, która zaprowadziła się tu już w dawniejszych wiekach. Obszar zajmowany pod uprawę tej szlachetnej rośliny dochodził w tym rejonie do kilkuset hektarów, z biegiem czasu znacznie jednak zmalał. Liczne winnice i sady przyczyniły się do rozwoju miejscowego przemysłu winnego i konserwowego. Po odzyskaniu tych ziem ludność polska początkowo nie doceniała znaczenia i dochodowości uprawy winorośli. Kultury pozostawione bez opieki i pielęgnacji upadały. Obecnie daje się zauważyć większe zainteresowanie i ponowny rozkwit omawianych plantacji. Wpłynęła na to niewątpliwie ich duża dochodowość.

Za zgodą i przy poparciu Ministerstwa Oświaty zorganizowano tu przed rokiem Gimnazjum Sadowniczo - Winiarskie. Nie wnikając w celowość założenia tego typu szkoły i możliwości rozwojowe kultur winnych w Polsce stwierdzić należy, że wspomniana uczelnia powstawała i nadal jeszcze znajduje się w niezmiernie trudnych warunkach. Składają się na nie — brak odpowiednich lokali i terenów pod winnice i sady szkolne oraz nieuregulowany stan prawny już posiadanych, dalej brak sił fachowych, a przede wszystkim dotkliwy brak pieniędzy na pilne inwestycje. Wprawdzie przy ul. Botanicznej rośnie sobie winniczka założona jeszcze przez uczni b. niemieckiej szkoły winiarskiej o obszarze około 2 ha, są również budynki i tereny zajmowane ongiś przez b. niemiecki Instytut Sadowniczo-Winiarski, lecz obiekty te zajęte zostały przez Zarząd Miejski, który wydzierżawił je Państwowej wytwórni Win Musujących z tej prostej przyczyny, że wspomniana wytwórnia zaofiarowała o 100 proc. wyższą tenutę dzierżawną. Natomiast szkole winiarskiej oddało miasto i to tylko w dzierżawę małą winniczkę przy ul. Tatrzańskiej o obszarze 0,75 ha kompletnie zaniedbaną i zdewastowaną zabierając w dodatku opłotowanie. Zdaje nam się, że czynniki miejskie winny mieć nieco więcej zrozumienia dla wspomnianej sprawy i nie kierować się wyłącznie chęcią przysporzenia miastu zysków. W związku z przekazaniem w ostatnich tygodniach wspomnianej szkoły Wojew. Wydz. Oświaty Rolniczej w Poznaniu, należy mieć nadzieję, że omawiane sprawy przy energicznym poparciu Wydziału przybiorą korzystniejszy dla szkoły obrót.

Szkoła skupiła w pierwszym roku swego istnienia 22 uczni. Część z nich odbywa obecnie praktyki wakacyjne w winnicy i sadzie szkolnym. W międzyczasie winnicę uporządkowano i wynawożono, tak, że tegoroczne winobranie będzie prawdopodobnie nienajgorsze. Natomiast ten „niby sad", jak go określił dyrektor szkoły mgr Szymański, mimo poważnego wkładu pracy przedstawia przysłowiowy „obraz nędzy i rozpaczy". W tej chwili uczniowie mogą jedynie nauczyć się, jak nie należy sadu prowadzić!! I to im się przyda! Przecież można uczyć się również na błędach i niedociągnięciach. A gdy założony zostanie nowy, wzorowy sad, wtedy dopiero dopełnią swą wiedzę praktyczną.

Napotykane przez kierownictwo trudności i opory tłumaczą nam wiele... i wiele też usprawiedliwiają. Miejmy nadzieję, że Gimnazjum Sadowniczo-Winiarskie przezwycięży je. (bg)

KROTOSZYN

Ze sportu. Żywotna sekcja bokserska RKS „Orkan" w Krotoszynie powstała po sfuzjowaniu się KS „Astra" i KS „Zryw", zorganizowała w sezonie letnim cztery spotkania bokserskie.

23 maja z ZKSM „H. Cegielski" wygrywając wysoko w stosunku 10:4, 1 lipca doszło do skutku b. ciekawe spotkanie ze „Zrywem" Świętochłowice, z którego „Orkan" wyszedł zwycięsko, wygrywając w stosunku 10:6. 18 lipca sekcja bokserska „Orkanu" ma za przeciwnika mistrza Dolnego Śląska — I Klub Sportowy Wrocław, który wyjeżdża pokonany w stosunku 9:7.

Kilku zawodników „Orkanu" wyjeżdża do SP. i na ćwiczenia, lecz praca nie ustaje. Dostosowany zespół rozgrywa 1 sierpnia rb. spotkanie towarzyskie z młodą, lecz dobrze się zapowiadającą drużyną ZKS „Pocztowiec" Poznań. Silniejszy fizycznie zespół „Orkanu" wygrywa po niełatwych walkach w stosunku 11:5.

Żywotność swoją zawdzięcza sekcja bokserska swojemu kierownikowi p. Gąsiorkiewiczowi, który nie szczędzi wysiłków i starań, aby boks na prowincji rozwijał się jak najpomyślniej. Szkoda tylko, że w pracy tej nie znajduje należytego poparcia i wszystkie spotkania kończą się deficytem kasowym. (fk)

GOSTYŃ

Półkolonię dla dzieci pracowników Cukrowni prowadzi się w tutejszej Strzelnicy. Kieruje nią p. nauczyciel Brzozowski.

W Rogowie znajdują się na wakacjach dzieci z Niemiec w liczbie 35. Dzieci te zwiedziły w ubiegłą sobotę Gostyń. Pokazano im tutaj Hutę Szkła, Cukrownię, farę i klasztor. Złożyły one też wieniec na miejscu w Rynku, gdzie w r. 1939 rozstrzelano 30 obywateli. Dzieci podejmowano gościnnie, toteż wyniosły one z Gostynia wrażenie jak najlepsze.

Poważna nadwyżka budżetowa

wygospodarował Wydział Powiatowy w Krotoszynie

Ostatnio odbyło się w Krotoszynie 35 z rzędu posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej. Zagaił je przewodniczący P. R N. p. Bączkowski, odbierając na wstępie od nowowprowadzonych radnych pp. Franciszka Jakubka, Jana Starzyńskiego i Stanisława Stępkowskiego uroczyste ślubowanie.

Interesujący referat pt. „Stonka i jej zwalczanie", wygłosił p. Bronisław Frąckowiak, w którym zapoznał radnych z tym wielkim szkodnikiem ziemniaków oraz podał sposoby jego zwalczania.

Sprawozdanie z prac i osiągnięć władz administracji ogólnej i samorządu zdał p. starosta Bonowski. Dało ono wyraźny obraz obecnego stanu powiatu pod względem organizacyjnym, politycznym, gospodarczym i bezpieczeństwa i przyjęte zostało przez P. R. N z zadowoleniem. Kończąc swoje sprawozdanie starosta powiatowy zwrócił się do P. R. N. z wnioskiem aby powzięła uchwałę o przekazaniu pałacu i parku w Pogorzeli na rzecz mającego tam powstać Ośrodka Zdrowia dla miasta i gminy.

Lekarz powiatowy p dr Weinert poparł wniosek starosty . uzasadniał fachowo potrzebę stworzenia w Pogorzeli Ośrodka Zdrowia. Zamierza się bowiem zlikwidować Szpital Powiatowy w Koźminie i pozostawić tylko Ośrodek Zdrowia. Potrzeba utworzenia Ośrodka Zdrowia w Pogorzeli jest tym bardziej paląca, że nie ma tam żadnego lekarza i potrzebujący opieki lekarskiej udawać się muszą do 15 km oddalonego Koźmina wzgl. Kobylina. Po wysłuchaniu tych uzasadnień powzięto jednomyślną uchwałę wypowiadającą się za utworzeniem tegoż ośrodka w pałacu byłego majątku ziemskiego w Pogorzeli i odpowiedni wniosek postanowiono skierować do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

Sprawozdanie rachunkowe za rok 1947 referował kierownik Rachuby Wydziału Powiatowego p. Jan Bartecki. Sprawozdanie zamyka się po stronie dochodów kwotą 49.993.767,— zł, a po stronie wydatków sumą 44.158.492,— zł czyli, że wygospodarowano nadwyżkę w sumie 5.835.235 złotych.

W dalszym ciągu P. R. N. uchwaliła nową taryfę opłat dziennych w Szpitalu Powiatowym w Koźminie jak następuje: na oddziale wewnętrznym 400 zł, chirurgicznym 480 zł i zakaźnym 350 zł.

W wolnych głosach omawiono szereg ważnych spraw m. in. radny Janas stwierdza wobec plenum P. R. N. (po odbytych wizytach w szkołach z okazji zakończenia roku szkolnego), że poziom nauki w szkołach jest bardzo wysoki. Jest to niewątpliwie wielką zasługą nauczycieli, którym należy wyrazić podziękowanie i cześć za ich pracę. (fk)

Więcej zrozumienia dla oświaty rolniczej

potrzeba w powiecie ostrowskim

Wśród wielu zagadnień dzisiejszej rzeczywistości na czoło wysuwa się sprawa oświaty, zwłaszcza oświaty i kultury wsi polskiej. Nie tylko pod względem produkcji, ale i pod względem poziomu kulturalnego wieś polska musi być podciągnięta wyżej. Państwo nie szczędzi środków materialnych na ten cel. Powszechność oświaty rolniczej staje się dzisiaj naczelnym zadaniem w ogólnym ruchu oświatowo-zawodowym. Polska Ludowa uruchamia z każdym rokiem coraz więcej szkół tego typu oraz kursów i ośrodków przysposobienia rolniczego.

Jeżeli chodzi o powiat ostrowski, to szkolnictwo rozwija się dość pomyślnie, chociaż nie u wszystkich rolników, a nawet przodowników na wsi, znajduje pełne zrozumienie. Są czynne następujące szkoły rolnicze: Gimnazjum Rolnicze w Przygodzicach i 4 niższe Szkoły Rolnicze w Psarach — męska i żeńska, w Odolanowie — męska i w Gorzycach Wielkich — żeńska. W szkołach tych pracuje ogółem 20 sił nauczycielskich, a liczba uczniów wynosi 237.

Poza tym w granicach tut. powiatu było czynnych w ciągu zimy 50 ośrodków szkolnych przysposobienia rolniczego, w których brało udział ponad 3000 młodzieży rolniczej i robotniczej, a zatrudnionych było 150 nauczycieli szkół podstawowych.

Z przykrością trzeba stwierdzić, że tylko część przeszkolonej teoretycznie młodzieży przystąpiła w okresie wiosennym i letnim w swoim gospodarstwie rodzinnym do zajęć praktycznych na poletkach konkursowych. To jest duże zaniedbanie. Wniosek z tego, że w akcji popierania i umasowienia oświaty rolniczej winny wziąć udział Rady Narodowe, instytucje samorządowe, spółdzielcze, organizacje chłopskie zawodowe, gospodarcze i polityczne. Nauczycielstwo podchodziło do pracy ofiarnie, lecz często napotykało na złe warunki pracy i brak zainteresowania się akcją oświatową właśnie niektórych czynników społecznych spośród wyżej wskazanych. Nawet część rolników ustosunkowała się do tej akcji nieszczerze i nieufnie, bowiem rzekomo akcja ta odrywała im synów od normalnej pracy w gospodarstwie.

Wszystkie ośrodki oświatowo - rolnicze, organizowane na tut. terenie spełnią w 100 proc. swoją doniosłą rolę, gdy całe społeczeństwo doceniać będzie ważność oświaty rolniczej i czynnie ustosunkuje się do tego zagadnienia (md)

Już jest na ukończeniu

budowa sieci elektrycznej

w powiecie średzkim

Prace nad budową linii wysokiego napięcia w południowej części powiatu średzkiego ukończone zostaną w przyszłym tygodniu. Do budowy sieci rozdzielczej niskiego napięcia przystąpiły już gromady Pięczkowo, Krzykosy, Solec, Nadziejewo, Brodowo, Włostowo, Kijewo, Pętkowo oraz parcelanci w Strzeszkach. Przy niefachowych robotach elektryfikacyjnych, jak przy kopaniu dołów, postawianiu słupów itd. pomagają junacy z „Służby Polsce". Do nowobudującej się linii wysokiego napięcia dołączone zostaną również gromady, Garby, Sulęcinek, Sulęcin i Witowo, a w roku przyszłym Murzynowo Leśne i Pięczkowo. Plany dołączenia tych gromad opracowuje się. Ogółem wybuduje się w roku bieżącym 36 km linii niskiego napięcia.

Na skutek przetargu ogłoszonego przez Powiatowy Komitet Elektryfikacyjny, oferty na budowę sieci rozdzielczej niskiego napięcia złożyło kilkanaście przedsiębiorstw elektryfikacyjnych. Rozpiętość poszczególnych ofert kształtowała się od 240—360 tysięcy za 1 km (bez słupów). Najniższymi okazały się oferty złożone przez firmę Nowak z Kórnika. Szymański ze Środy i Stonkowski z Poznania.

Oprócz prac elektryfikacyjnych na południu powiatu, przeprowadza się również prace elektryfikacyjne w północnej części, a mianowicie w Nekli, Tulcach i Zielniczkach i kilku innych wioskach.

Wszystkie prace elektryfikacyjne prowadzone są w takim tempie, by najpóźniej w październiku dokonać włączenia do ogólnej sieci elektryfikacyjnej. W kilku gromadach budowa niskiego napięcia będzie ukończona już w sierpniu br. Włączenie tych gromad do sieci będzie mogło nastąpić jeszcze z okazji święta reformy rolnej. (fk)

Czytelnicy piszą:

„Złośliwa skumbr a w Lesznie"

W ostatnich dniach pięknego lipca 1948 r. w grodzie leszczyńskim powstała straszna burza w sercach i umysłach obywatelek i obywateli. Oto estetyczna normalnie wystawa „Bombonierki" przy ulicy Słowiańskiej zeszpecona została reklamą, w której użyto wyrazów ze słownika naszego największego wroga — Niemca. Na puszce wyraźnie i dobitnie wydrukowano „Skumbria w pomidorach" a na białym kartonie czarnym tuszem napisano dodatkowo:

„Skumbria w TOMACIE"

O zgrozo! Tak zeszpecić polski słownik może tylko człowiek bez skrupułów i moralnej odpowiedzialności.

Smutnie się zapisała w księdze kupiectwa leszczyńskiego po swej przeprowadzce z rynku „Bombonierka" p. Kamińskiego.

M. S.

---

†

Dnia 3 sierpnia 1948 zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz najlepszy ojciec, teść oraz najtroskliwszy dziadek, śp.

Józef Kwiatkowski

przeżywszy lat 73.

Pogrzeb odbędzie się w piątek. 6 bm., o godz. 17 z kaplicy cmentarza na Sołaczu. Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w sobotę, 7 bm., o godz. 7.30 w kościele św. Jana Vianney na Sołaczu.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, córka, syn, zięć i wnuk.

Poznań-Sołacz, ul. Podolska 23

17868

---

†

Dnia 2 sierpnia 1948 r. zmarła nieoczekiwanie moja najdroższa żona, nasza najlepsza matka, teściowa i babunia, śp.

z Hoppenheitów

Wiktoria Stenclowa

przeżywszy lat 49.

Pogrzeb odbędzie się dziś, 5 bm., o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

W ciężkim smutku pogrążeni

mąż, syn, córka z zięciem i wnuczką

Poznań, Śniadeckich 7 m. 5 17909

Przetarg

Państwowy Instytut Higieny Psychicznej — Filia w Poznaniu, plac Kolegiacki nr 12 III ptr., ogłasza przetarg nieograniczony na odgruzowanie wypalonej nieruchomości przy ul. Chopina nr 3.

Podkładki ofertowe otrzymać można za opłatą 2000,— zł w P. I. H. P. — Filia w Poznaniu, plac Kolegiacki nr 12 III ptr. pok. nr 8—9.

Oferty w podwójnych, bezimiennych, zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na odgruzowanie wypalonej nieruchomości przy ul. Chopina nr 3" należy składać w wyżej wymienionej instytucji do dnia 18. VIII. 1948 r.

Komisyjne otwarcie kopert nastąpi w dniu 25 sierpnia 1948 r. o godz. 11 w P. I. H. P. — Filia w Poznaniu, plac Kolegiacki nr 12 III ptr.

Dyrekcja P. I. H. P. — Filii w Poznaniu zastrzega sobie prawo swobodnej oceny i wyboru oferty, jak również nieprzyjęcia żadnej.

Kierownik P. I. H. P.
Filia w Poznaniu
(—) Dr med. Oskar Bielawski

8b-9

---

†

Dnia 3 sierpnia 1948 zasnęła w Panu, śp.

z Dąbrowskich

Maria Beerowa

wdowa po profesorze Gimnazjum im. Marii Magdaleny

przeżywszy lat 76.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 6 bm., o godz. 17.30 z kaplicy cmentarnej na Sołaczu.

W ciężkim smutku pogrążeni

synowa, wnuki i rodzina

Poznań-Sołacz, ul. Pomorska 8, m. 1. 17896

Wzmianka o przetargu

Wydział Komunikacyjny Urzędu Wojewódzkiego Szczecińskiego ogłasza na dzień 16 sierpnia 1948 r. ofertowy przetarg nieograniczony na budowę ogrodzenia drogi w Dąbiu Szczecińskim 1900 m.

Bliższe informacje, ślepe kosztorysy otrzymać można w Wydziale Komunikacyjnym w Oddziale Mostowym, pokój nr 276.

Przetarg ogłoszony jest w Monitorze Polskim. 8b-58

Wózki dziecięce

Części rowerowe
Płyty gramofonowe
Baterie, lampki elektr.

poleca

St. Leśniewicz

Poznań, Dąbrowskiego 18
Telefon 46-90 p6232

Różne

Futra, lisy, pelisy oraz wszelkie przeróbki wykonuje solidnie pracownia futer. Zielona 7. c2530

Numer akt: I. Km 484/48

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu rewiru I. Stanisław Nowaczyk, mający kancelarię w Poznaniu ul. Bojowa nr 7, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9. 8. 1948 r. o godz. 15 w Poznaniu-Starołęka ul. Starołęcka nr 19 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Firmy „Orion" składających się z 1 samochodu ciężarowego nr 44326 „Renault", 1 maszyny do pisania marki „Ideal", oszacowanych na łączną sumę zł 550 000.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Poznań, dnia 21 lipca 1948 r.

8b-87 **Komornik:** (—) Nowaczyk

Przetarg

Zarząd Gminny w Grzebienisku, powiatu szamotulskiego ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu ciężarowego, marki Oppel-Blitz, 3,5 tony, na chodzie.

Samochód można oglądać w czasie od 7 sierpnia 1948 r. od godz. 13 do godz. 18, po uprzednim zgłoszeniu się w Zarządzie Gminnym.

Oferty w podwójnych, bezimiennych, zalakowanych kopertach należy składać w Zarządzie Gminnym w Grzebienisku w terminie do dnia 12 sierpnia 1948 r. godz. 10.

Do ofert należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 20% oferowanej kwoty, które należy wpłacić na konto Zarządu Gminnego nr 119 w Komunalnej Kasie Oszczędności w Szamotułach.

Wadia nieprzyjętych ofert zwrócone będą w ciągu dni 5-ciu od daty otwarcia ofert.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 12-tym sierpnia 1948 r. o godz. 13 w kancelarii Zarządu Gminnego w Grzebienisku.

Zarząd Gminny zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, jak również unieważnienie przetargu bez podania powodu.

p6240 **Wójt:** (—) Rzepka

Przetarg nieograniczony

Polskie Zakłady Zbożowe, Oddział w Poznaniu, Dyrekcja Zasobów i Produkcji, Referat Budownictwa w Poznaniu, Plac Wolności 18, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu i urządzeń mechanicznych w elewatorze P. Z. Z. w Gubinie, woj. poznańskie, w terminie 30 dni roboczych od dnia otrzymania zlecenia.

Oferty w zalakowanych podwójnych kopertach z napisem „Przetarg nieograniczony na wykonanie remontu i urządzeń mechanicznych w elewatorze P Z. Z. w Gubinie" których otwarcie nastąpi w Referacie Budownictwa P. Z. Z. w Poznaniu, Plac Wolności 18, pokój 19 — 7. VIII. 1948 r. o godz. 10.15, należy składać pod w/w adresem do tego samego dnia godz. 10-tej. Bliższe informacje można otrzymać w Referacie Budownictwa w godzinach urzędowych, gdzie też można odebrać za zwrotem kosztów warunki przetargu, warunki wykonania robót, ślepy kosztorys oraz projekt umowy w cenie 1.200,— zł.

Polskie Zakłady Zbożowe
Oddział w Poznaniu

8b-70

Przetarg nieograniczony

Ubezpieczalnia Społeczna w Grodzisku Wlkp. ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie prac malarskich, w budynku administracyjnym w Grodzisku, ul. Mossego nr 17.

Oferty, których wzory otrzymać można w biurze Ubezpieczalni, pokój nr 16, należy składać w nieprzejrzystej i zalakowanej kopercie z napisem „Oferta na prace malarskie".

Na zabezpieczenie oferty składa przedsiębiorca wadium w wysokości 1% od ogólnej sumy ofert.

Wadium należy złożyć w kasie Ubezpieczalni Społecznej, a kwit załączyć do oferty. Ponadto do oferty winien być dołączony odpis karty rejestracyjnej na rok 1948 r.

Ubezpieczalnia Społeczna zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na cenę, a także swobodnego uznania, że przetarg nie dał wyniku dodatniego.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 13 sierpnia 1948 r. o godz. 10 w biurze Ubezpieczalni, pokój nr 15. 8a-45

Zarząd Miejski stoł. m. Poznania Wydz. Odbudowy Międzynarodowych Targów Poznańskich i Powszechnej Wystawy Krajowej ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie:

1. prac ziemnych i betonowych muru oporowego przy bocznicy kolejowej dla Hali nr 6 na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich,
2. instalacji do- i odpływowej łącznie z urządzeniami sanitarnymi Hali nr 6 Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Oferty w podwójne zalakowanych kopertach należy złożyć wraz z dołączonym kwitem wadialnym w wysokości 1% od oferowanej kwoty, wpłaconej w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Poznania na konto nr 1440 do dnia 16 sierpnia 1948 r. godz. 12 w pokoju nr 24. Do oferty musi być również dołączone zaświadczenie Funduszu Budowlanego o uregulowaniu przez przedsiębiorcę należności na ten Fundusz. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 13 ad 1) i o godz. 13.30 ad 2).

Podkładki ofertowe do oferty pierwszej w cenie 500,— zł, do oferty drugiej w cenie 1000,— zł można nabyć w godzinach urzędowych w pokoju 24.

Wyjaśnień technicznych udziela kierownik budowy w pokoju nr 19, gdzie również wyłożone są do wglądu rysunki i plany.

Zarząd Miejski stoł. m. Poznania Wydział Odbudowy Międzynarodowych Targów Poznańskich i Powszechnej Wystawy Krajowej zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta bez względu na cenę, podziału prac na kilku oferentów, względnie nieprzyjęcia żadnej z ofert i unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Do niniejszego przetargu obowiązują warunki robót Zarządu Miejskiego stoł. m. Poznania.

Za Prezydenta Miasta
Naczelnik Wydziału
(—) arch. St. Kirkin

8b-90

Przetarg

Starostwo Powiatowe Leszczyńskie — Referat Odbudowy w Lesznie ogłasza przetarg na wykonanie robót:

1. murarsko-ciesielskich
2. stolarskich
3. malarskich

przy dalszej odbudowie gmachu Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Lesznie. Podkładki ofertowe otrzymać można w Referacie Odbudowy w Lesznie przy ul. Lipowej nr 41. Oferty na wymienione wyżej roboty złożyć w podwójnych zalakowanych bezfirmowych kopertach z napisem jak wyżej podano 13 sierpnia br. godz. 10 w Referacie Odbudowy, ul. Lipowa nr 41 gdzie nastąpi otwarcie ofert. Do oferty należy dołączyć kwit na opłacone wadium w Urzędzie Skarbowym w Lesznie na konto Starostwa Powiatowego rachunek bieżący nr 1 (sumy niebudżetowe), w wysokości 2% od oferowanej sumy. Wadia nieprzyjętych ofert zwrócone będą w terminie 8 dni po otwarciu ofert. Starostwo Powiatowe Referat Odbudowy zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty, zredukowanie niektórych robót jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Za Starostę Powiatowego
Architekt Powiatowy
(—) Głowacki J.

8a-47

„TO NIEPRAWDA!
Pan nie był w obozie"

KAŻDY zapewne, kto przeżył hitlerowski obóz koncentr. i wrócił z takimi wspomnieniami, jakie się stamtąd zabierało — ma często sposobność syknąć, jak z bólu, kiedy w najrozmaitszych przemówieniach przy byle sposobności wydobywa się te sprawy na światło dzienne; a zwłaszcza, kiedy się o nich mówi w sposób zdawkowy i na wpół obojętny, żonglując słowem „obóz koncentracyjny", jak wygodnym świecidełkiem, służącym do ozdoby jeszcze jednego przemówienia.

„Pokrzywdzona niemczyzna"

Jeszcze bardziej drażniącym jest fakt, iż dzisiejsi politycy zachodnio niemieccy pozwalają sobie nader często na wypowiedzi, w których powtarza się motyw i argument obozu koncentracyjnego. Myślą przewodnią wypowiedzi jest zazwyczaj porównanie dzisiejszych warunków życia w Niemczech z warunkami życia za drutem kolczastym, naładowanym elektrycznością.

W dzisiejszych Niemczech (jak zresztą w ogóle zawsze w każdych Niemczech) zagadnienie wyżywienia stoi na pierwszym miejscu, a przyzwyczajeni przez lata wojny do obfitych transportów ze wschodu, zachodu, północy i południa dawni obywatele Trzeciej Rzeszy nie mogą się pogodzić z istotnie skąpymi racjami. Łatwo stawia się więc **znak równości pomiędzy hitlerowskim obozem i okupowanymi Niemcami.** Tym łatwiej, że niemieckie mózgi w ogóle wysilają się, by znaleźć sposób zatarcia niezbyt chwalebnej przeszłości; łatwiej przeto uspokoić własne sumienie i cudze oburzenie, gdy się wmówi sobie i innym, że Niemcom odpłacono miarką za miarkę.

Awantura w parlamencie

Na tle tego wszystkiego zrozumieć można nieprawdopodobną wypowiedź, jaka rozbrzmiała niedawno w zdumionych murach „sejmu" krajowego Nadrenii Palatynatu, w strefie francuskiej. Przywódca frakcji „Partii Demokratycznej", niejaki doktor Neubronner, oświadczył „wśród grzmiących oklasków całej izby" (jak zgodnie donoszą wszystkie pisma), że naród niemiecki znosił w ciągu ubiegłych trzech lat taki stan rzeczy, jakiego nie było w żadnym obozie koncentracyjnym na świecie.

Zdarzyło się, że był na sali ktoś, kto nie klaskał. Pułkownik Manier, przedstawiciel francuskich władz okupacyjnych zerwał się z miejsca i krzyknął: „To nieprawda! Pan nie był w obozie!" I dopiero w tym miejscu zaczyna się najdziwniejsza część wydarzenia.

Przewodniczący sejmu krajowego począł nawoływać do porządku pułkownika Manier! Gdy zaś pułkownik oświadczył, że chce niezwłocznie mówić z premierem, przewodniczący wygłosił z powagą: „Ta izba podlega mojej władzy!" Oficer francuski zareagował na to tak łagodnie, jak tylko mógł; oświadczył mianowicie, że go to nic nie obchodzi.

Mówca odwołał później swoje słowa. — Nie to jest jednak istotne w całej sprawie. Ciekawa jest reakcja prasy niemieckiej.

Rezolucje i protesty piętnują... pułkownika

Wszystkie pisma Niemiec zachodnich wyraziły w bardzo ostrych słowach oburzenie... na zachowanie się pułkownika Manier. Mówiło się bardzo wiele o „pseudo-parlamentaryźmie", o „metodach okupacyjnych" Postępowanie francuskiego oficera określono w słowach znacznie ostrzejszych, niż te, w których tutaj określamy zachowanie niemieckiego mówcy. Zaczęły się protesty i rezolucje, zaczęto się domagać zagwarantowania... swobody obrad niemieckim parlamentom. **Słowa doktora Neubronnera — niebywałe, niesłychane słowa doktora Neubronnera — zginęły w tej całej polemice prasowej bez śladu. Ktoś,** kto czytałby same komentarze, mógłby dojść do wniosku (o co zresztą chodziło!), że jakiś oficer francuski zrobił (może po pijanemu) awanturę w niemieckim parlamencie.

Nikogo na świecie nie potrzeba przekonywać, że jakkolwiek w Niemczech dzisiejszych zdecydowanie się nie przelewa, to jednak ani jeden Niemiec nie żyje pod strachem okrutnej śmierci w każdej minucie dnia i nocy; jeżeli nawet źle się odżywia, to nie pracuje pod kijem przez dwanaście godzin na dobę i więcej; jeżeli trudno mu o lekarza, to nie musi na niego czekać nago na mrozie przez długie kwadranse; nie grozi mu amputacja zdrowego ramienia, ani zarażenie malarią czy tyfusem, ani zatrucie nieznanym gazem... i tak dalej i tak dalej. Doktor Neubronner wie o tym wszystkim doskonale — i wiedzą o tym wszyscy bez wyjątku posłowie sejmu krajowego Nadrenii-Palatynatu. Ale tych posłów — zwłaszcza tych z partii Neubronnera, wybranych z pomocą kół kapitalistycznych — niewiele interesuje istota zagadnienia. **Ważne jest dla nich, że mają sposobność dać wyraz swojej niechęci do okupantów — i swemu życzliwemu stosunkowi do opartej na trupach wszystkich narodowości „ Wielkiej Rzeszy" hitlerowskiej.**

Zdeptanie mogił milionów ofiar

Sytuacja w Niemczech paradoksalna jest o tyle, że rząd hitlerowski z jednej strony był skrajnie totalną dyktaturą, od której naród niemiecki został oswobodzony — z drugiej zaś, rządem legalnym, który doszedł do władzy na drodze konstytucyjnej i utrzymywał się przy niej dzięki poparciu olbrzymiej większości narodu niemieckiego. Dać przeto dzisiejszym Niemcom całkowitą swobodę demokratycznego wyboru rządu znaczy tyle, co pozwolić mu wrócić do narodowo-socjalistycznej dyktatury. Wyjście z tego błędnego koła stanowi tylko przebudowanie niemieckich mózgów drogą długotrwałego wychowania w innych niż dotąd ideałach.

Dotychczas jednak nawet „demokratyczni" przedstawiciele społeczeństwa niemieckiego w Niemczech zach. tkwią po same uszy w ideałach starych w ideałach niezasługujących na to miano...

Wystąpienie doktora Neubronnera porównać można tylko z deptaniem czyjejś mogiły. Kiedy zaś w mogile tej leży wiele milionów ludzi — sprawa nabiera szczególnego zabarwienia. Cały sejm krajowy Nadrenii-Palatynatu, i cała prasa zachochnio.-niemiecka przy poparciu najróżniejszych przedstawicieli niemieckiego społeczństwa, obdarzyły oklaskami profanatora i obrzuciły ledwie maskowanymi obelgami człowieka, który chciał go od sprofanowanej mogiły odepchnąć.

W tych warunkach mniej dziwią niezliczone cmentarze żydowskie profanowane w najohydniejszy sposób po dziś dzień w całych Niemczech. Nie jest to jednak wesołe — zdolność do plugawienia mogiły własnych ofiar stanowi najwyższy stopień zatwardziałości zbrodniarza.

MICHAŁ JAWOR

Wędrowne muzeum dotarło do Kalisza

Dwie ważne imprezy spotkały się w Kaliszu: dnia 28 lipca br odbyło się uroczyste otwarcie przez prezydenta miasta A Bonusiaka w ratuszu wystawy objazdowej: „Dzieje cywilizacji w Polsce" — składającej się z 12 szkiców olejnych Jana Matejki, a nazajutrz dnia 29 lipca br. wiceprez. mgr Stanczykiewicz otworzył w tymże gmachu wystawę objazdową: „150 lat malarstwa polskiego", obejmującą 35 obrazów najprzedniejszych mistrzów Polski XIX i XX wieku. Parę słów objaśniających pierwszą, organizowaną przez Muzeum Narodowe w Warszawie — powiedział jej kierownik — asystent muzeum J. Dyjeciński, o drugiej, organizowanej przez Muzeum Wielkopolskie, powiedział przy otwarciu inspektor powiatowy wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki z Poznania.

Obydwaj położyli nacisk na specyficzny charakter tych wystaw i cel ich. Są one czymś tak niespotykanym w dziejach muzealnictwa, że warto nad tym zagadnieniem chwilkę się zastanowić. Dotychczas były muzea przybytkami dzieł sztuki niewzruszalno-ostatecznymi, co zawędrowało do muzeum, stamtąd już wyjść nie miało prawa. Usankcjonowane katalogiem i odpowiednim miejscem w ekspozycji — trwało jak wieczysty pomnik ku chwale Piękna. Ale trzeba było niejedną trudność pokonać, niejedną podróż przedsięwziąć, aby dotrzeć do owych przybytków i ze sztuką się zapoznać. Oczywiście niewielu wybranych stać było na to. Hasło: „upowszechnienia kultury i sztuki" nie stało się jednak czczym frazesem. Wypływa z dzisiejszych konieczności, a więc uczonym polskim i kustoszom przychodzi do głowy myśl śmiała: wyjść ze sztuką naprzeciw konsumenta chłopa czy robotnika, bez odrywania go od warsztatu pracy i zapoznać go równocześnie z najlepszą twórczością. Otworzyć mu oczy na świat nowy. Wybiera się tedy dzieła „chwytliwe" o tematyce jasnej i przystępnej, a wielkim walorze artystycznym, zdejmuje ze ścian galerii obrazy mistrzów, opakowuje odpowiednio i puszcza w obieg po Polsce, dołączając doskonale zredagowane katalogi z komentarzami. Wystawy docierają do najdalszych kątów kraju. Tę piękną i odważną inicjatywę podjęło Narodowe Muzeum Warszawskie. Muzeum Wielkopolskie poszło w jego ślady. „Dzieje cywilizacji" już przeszło rok wędruje po Pomorzu i Polsce centralnej, „150 lat malarstwa" od wiosny krąży po województwie poznańskim. Obie wystawy cieszą się wielkim i zasłużonym powodzeniem. Ama

Perypetie „bezrobotnego"

Jestem bezrobotny Postanowiłem, że zacznę szukać pracy od źródła, to znaczy pójdę do Urzędu Zatrudnienia, stanę w kolejce i niech mnie niesie rzeka biurokracji. Ciekawy jestem, gdzie i kiedy wyląduję...

Do urzędu na Targową 15, przybyłem o godzinie 9.30. Przed wejściem czekali mężczyźni ustawieni w kolejkę. Stanąłem na końcu, przyjrzałem się czekającym i stwierdziłem, że chyba nikt nie jest tak źle ubrany jak ja. Pomyślałem, że to pewnie „umysłowi", ale okazało się, że byli to bezrobotni fizyczni. Policzyłem kolejkę — miałem numer 36. Przede mną stali mężczyźni młodzi i starzy, kilku z siwym wąsem, paru młodych w amerykańskich battledressach. Ja jeden wyglądałem naprawdę jak bezrobotny. Wyszarzała marynarka, przydeptane tenisówki i cyklistówka na czubku głowy, to, zdawało mi się wygląd typowego bezrobotnego. Może i ze względu na mój ubiór woźny, którego zapytałem jak długo trzeba czekać, obejrzał mnie i puścił bez kolejki. Miał dobre serce.

Nie jestem fachowcem

Na piętrze inny woźny pokazał mi drzwi z napisem „fizyczni". W pokoju, gdzie się rejestrują bezrobotni, długa balustrada odgradzała interesantów od urzędników. Otwierałem już usta, aby wyłuszczyć swoją sprawę, lecz jakiś urzędnik przerwał mi: — Tu nie wolno palić

Skwapliwie zgasiłem papierosa i ukłoniwszy się, poszedłem do balustrady. Okazało się, że brak mi jest odcinka wymeldowania, wobec czego urzędnik wypuścił nosem kłąb dymu i kazał mi iść do domu.

Nie dałem za wygraną. Przemknąłem się za plecami innych bezrobotnych i zapytałem innego urzędnika czy w ogóle jest jakaś robota. Wskazał na dwie urzędniczki. Zapytałem młodszą. Przerzucała karty zapotrzebowań, czytając miejsca dla tokarzy metalowych ślusarzy, frezerów monterów elektrycznych, stolarzy itp. Objaśniła mnie, który zakład pracy jest duży, a który mały.

Ale ja przecież nie potrafię być ani frezerem, ani ślusarzem, ani tokarzem, ani nawet monterem elektrycznym. Mogę być tylko niewykwalifikowanym robotnikiem.

Na budowę, czy na żniwa!

Czerwieniąc się po uszy, zapytałem, czy jest jakieś miejsce dla robotników niewykwalifikowanych. Urzędniczka przytaknęła i zaczęła wymieniać budowy w mieście, a na zakończenie zakomunikowała, że są również wyjazdy na Zachód na żniwa.

— Kiedy nie umiem kosić...

— Nie potrzeba — odparła — tam koszą żniwiarki! Po żniwach można zostać na kopaniu ziemniaków. Dała mi karteczkę z wypisanym wynagrodzeniem: 110 zł, 2 kg żyta, 0,75 pszenicy, 0,75 jęczmienia i 7 kg ziemniaków dziennie, poza tym na stołówkę tygodniowo: 15 kg ziemniaków, 7 l mleka chudego, albo 3,5 pełnego, 1 kg grochu, 1 kg mąki, 0.5 kg kaszy, 0,25 soli i 0,30 tłuszczu

Nie wiedziałem co wybrać, pytałem jeszcze, ale inna urzędniczka oświadczyła mnie, że nudzę jak stary kawaler i woźny wyprowadził mnie za drzwi.

U „umysłowych"

Byłem w rozterce. Iść na budowę, czy jechać na Zachód? Z tego wszystkiego poszedłem do pokoju, gdzie zgłaszają się bezrobotni „umysłowi". Wchodzi się tam bez kolejki są krzesła, można usiąść i można zapalić. Za okienkiem siedziała urzędniczka która nad podziw cierpliwie odczytywała mi nazwy i adresy instytucyj przemysłowych, poszukujących techników, kontrolerów, brakarzy itp. specjalistów.

Nie byłem ani elektrykiem, ani konstruktorem, ale co to szkodzi spróbować? Zobaczę czy dostanę pracę w instytucji, która zgłosiła zapotrzebowanie.

Urzędniczka doradziła mi, abym zgłosił się najpierw do poszukującej instytucji i dowiedział się o warunkach a potem załatwił formalności w urzędzie. Poleciła mi najbliższą fabrykę — Państwowe Zakłady Optyczne.

Do wyboru do koloru

Poszedłem do tych zakładów. Portier dał mi przepustkę, na której wypisał godzinę 10.30, dopisał „O pracę" i powiedział: — Pokój 51.

W małym pokoiku, gdzie stało kilka stołów i trzaskała maszyna do pisania, stanąłem przed szefem personalnym. Wyjawiłem skąd i po co przyszedłem. Jestem, hm... technikiem, który niestety, nie pracuje w zawodzie od kilkunastu lat. Ale teraz.

— To pan, dziecinko, jak syn marnotrawny... Cieszymy się z powrotu. — Wyjął teczkę z papierami i zaczął przerzucać kartki: — Co pan chce, dziecko? Do wyboru, do koloru...

Wybrałem kontrolę techniczną, a wówczas szef personalny skierował mnie do szefa tego działu.

Z szefem działu inspekcji rozmowa trwała krótko. Zapowiedział wprost: — Chciałbym mieć odpowiedzialnego pracownika. Podejmuje się pan?

Serce biło mi z emocji. Siląc się na spokój, rzekłem: — Nie chcę być lekkomyślny, rozumie pan, 10 lat nie dotykałem metalu.

Odpowiedział mi, że to, co się umiało, można sobie przypomnieć. Zastanawiał się chwilę, potem powiedziawszy, abym zaczekał wybiegł na fabrykę.

Wyszedłem na korytarz. Czekałem długo. Domyślałem się, że gdzieś toczy się o mnie rozmowa. Nie myliłem się. W pewnej chwili minął mnie kierownik i rzucił w przelocie: — Jeszcze chwileczkę, bo tam dyrektor musi pogadać z personalnym!

Byłem bezrobotny 4 godziny

Znowu czekałem. Wstałem z ławki i podszedłem do tablicy ogłoszeń, na której wisiały ogłoszenia o premiach dla robotników za minimum braków, o wyjeździe dzieci na kolonie letnie 2 sierpnia, o kursach przysposobienia przemysłowego dla formierzy i frezerów, o samochodowej wycieczce do Świdra w najbliższą niedzielę za 60 zł. Ogłaszał się klub sportowy „Start", wisiały ogłoszenia o wydawaniu węgla, tekstylii, obiadów...

Czytałem to wszystko jak książkę o życiu fabryki. Wreszcie przyszedł mój przyszły szef i oznajmił, że nie zwlekając, mam złożyć podanie i życiorys. Zapytałem, czy moją sprawę mogę uważać za załatwioną. Przytaknął. A mnie zrobiło się nieswojo.

Z tą chwilą kończyła się zabawa, a zaczynała prawda. Żegnając się, omal nie wyznałem prawdy.

Była godzina 1 30. Moje bezrobocie zatem trwało 4 godziny. W ciągu 4 godzin znalazłem pracę za kilkanaście tysięcy złotych

L. P.

*

Pozwalam sobie podziękować za uprzejme traktowanie „bezrobotnego" przez pracownice Urzędu Zatrudnienia. Jednocześnie przepraszam pp. Nowakowskiego, Saniewskiego i Chomentowskiego z PZO za wprowadzanie ich w błąd i zabranie im naprawdę drogiego czasu. Uczyniłem to z dziennikarskiej ciekawości, ponieważ osobiście chciałem się przekonać, jak długo specjalista musi szukać pracy. Oczywiście z zaofiarowanej w PZO pracy rezygnuję.

Lech Pietrzak

Errata. Wskutek błędu jaki zakradł się do artykułu: „Borowina czyni cuda", zamiast **Morfeusza** — bożka snu i marzeń wymieniono śpiewaka starożytnych Greków — **Orfeusza.**

2000 km włóczęgi
po Zachodnim Pomorzu

Zdruzgotana swastyka
w pyle jastrowskiej szosy

Szczecinek był ostatnim etapem naszej wędrówki po Zachodnim Pomorzu. Nie wiem, czy przez umiłowanie tej prastarej ziemi wzrastające w nas w ciągu długiej podróży, czy przez sentyment do krainy morza, przewidzianych jezior, rzek, lasów i spływających zielonością pól, czy wreszcie przez podziw dla ludzi, z których wielu pracuje z zapamiętaniem nad rozwojem i przyszłością odzyskanych rubieży — dość, że „krewniak" Szczecina wydał się nam prawdziwie powabnym i miłym miastem.

Począwszy od ożywionych zawsze ulic, a skończywszy na okazałym gmachu Państw. Centr. Handl. i popularnej cukierni „Bajka", wszystko do złudzenia przypomina tu jakieś dobrze zagospodarowane miasto centralnej Polski. Szczecinek położony na trasie komunikacyjnej Piła — Słupsk — Ustka, biegnącej z południa na północ, posiada istotnie duże możliwości rozwojowe. Krzyżuje się w nim pięć kierunkowych linii kolejowych i tyleż szos. Cała ta sieć rozbiegając się gwiaździście, łączy miasto z wszystkimi dawniejszymi ośrodkami Pomorza i kraju. Zaawansowanie Szczecinka w przemyśle, handlu i rzemiośle pozwala przypuszczać, że miasto znacznie korzysta na tym dogodnym położeniu.

Rozmawiałem w Szczecinku z rodowitymi warszawiakami. Z pewnym rozrzewnieniem wspominali stare „kąty", ale — co było dla mnie niespodzianką — nie wyrażali chęci powrotu do stolicy. Zżyli się już z nowym otoczeniem i czują się w nim dobrze. Niezłe warunki mieszkaniowe i materialne przemówiły ostatecznie na korzyść nowego środowiska ich pracy.

Żegnaliśmy Pomorze w cudownie słoneczny dzień. Ostatni odcinek drogi wiódł poprzez Okonek, Jastrowie, urodzajną równinę pod Złotowem doliną rzeki Gwdy do zburzonej Piły i dalej znanym już szlakiem do Poznania. W lesie za Jastrowiem, wzdłuż szosy ujrzeliśmy żywy do dzisiaj obraz walk, jakie toczyły się niedawno o tę ziemię. W prochu i pyle spoczęły narzędzia wojny, którymi hitleryzm chciał zmieść z powierzchni wszystko co słowiańskie, wymazać na zawsze polską nazwę. — Zachodnie Pomorze. Wyrok historii przyniósł zgubę siejącym nienawiść i gotującym zagładę. Wzdłuż jastrowskiej szosy jak wielkie „memento" rzucone w twarz wroga, leżą bezładnie zdruzgotane działa, porozrzucane wokół stanowisk hełmy i groby, w których skończył się niszczycielski pochód — „Drang nach Osten".

Wokoło ścielą się pola bujnym, polskim plonem...

*

Drodzy Czytelnicy!

Dzisiejszym odcinkiem kończymy kilkutygodniowy cykl felietonów w ramach, których zamknęliśmy nasze wspomnienia z włóczęgi po Zachodnim Pomorzu. Słusznie więc może nasuwać się Wam pytanie, dlaczego tyle uwagi poświęciliśmy tej ziemi, życiu jej mieszkańców, jej różnorodnym problemom, krajobrazowi, a nawet pięknu.

Kilkakrotnie zwracaliśmy uwagę na ubóstwo naszego piśmiennictwa i brak polskich opracowań dotyczących Zachodniego Pomorza. O ile w zakresie naukowym lukę tę wypełni niedługo gruntowna praca o dziejach Pomorza, przygotowywana obecnie przez wybitnych uczonych polskich, to piśmiennictwo i publicystyka na ogół nie rozwiązały jeszcze tego zadania w stopniu wystarczającym, a raczej poświęciły sporo uwagi pewnym tylko wycinkom Pomorza. Morze, porty, Odra — to niewątpliwie tematy o niezwykłej doniosłości. Ale na Pomorzu jest i chłop — zwycięzca w walce z ugorem i odłogami, jest nauczyciel — siewca oświaty polskiej, są ludzie nieznani nikomu, twórcy nowego życia, jest wieś stanowiąca ciekawe socjologicznie środowisko, są także miasta i miasteczka o scalających się społeczeństwach, są kwestie ideologiczne i praktyczne. Zagadnienia te czekają na rozpracowanie, podjęcie celowej, intensywnej akcji poprzez wszystkie rodzaje naszego piśmiennictwa — począwszy od felietonu, a skończywszy na książkach o popularnym ujęciu tematu.

Tego rodzaju prace mające na celu rozbudzanie zainteresowań ziemiami Zachodniego Pomorza i utrwalenie w społeczeństwie przekonania o słowiańskości i polskości tych ziem, winny wytworzyć odpowiedni klimat dla rozwoju poważnej problematyki, która musi przeniknąć do świadomości polskiego społeczeństwa. Bez pełnej świadomości nie staniemy się państwem morskim, nie zbudujemy struktury psychicznej łączącej społeczeństwo centralnej Polski z zachodnimi rubieżami, nie pogłębimy myśli i uczuć wiążących społeczeństwo w jeden żywy, twórczy organizm. Budzenie zainteresowań, wytwarzanie świadomości w kwestiach Zachodniego Pomorza, to praca na codzień — nadrabianie wiekowych zaniedbań na tym odcinku.

Jeśli więc cykl nasz przyniósł Wam — Drodzy Czytelnicy — choćby jedną iskrę z piastowskiej rubieży, sądzimy, że spełnił swoje zadanie.

JÓZEF TUŁASIEWICZ

Przetarg nieograniczony

Zjednoczenie Przemysłu Ziemniaczanego — Poznań, ul. Libelta 12 ogłasza przetarg nieograniczony:

1. **na** demontaż 2 kotłów wodnorurkowych systemu Steimüller o łącznej powierzchni ogrzewalnej ca 600 m² wraz z aparaturą pomocniczą, przewodami rurowymi pary i wody jak i pompami zasilającymi z miejscem postoju w Piotrowicach pod Wrocławiem łącznie z usunięciem gruzów i zamurowaniem ścian w kotłowni, usuniętych w celu demontażu.
2. Na przewiezienie całej instalacji własnymi środkami lokomocji z Piotrowic do stacji kolejowej Kąty Wrocławskie, jak i na załadowanie i wysłanie całości na swój koszt do wytwórni „Lubań-Wronki" w Luboniu.
3. Na wykonanie projektu ponownego montażu powyższej instalacji kotłowej na miejscu przeznaczenia w Luboniu z uwzględnieniem istniejącej w Luboniu instalacji kotłowej.
4. Na montaż i podłączenie 1 z kotłów piotrowickich do istniejącego w kotłowni lubońskiej przewodu parowego (16 atm.).
5. Na demontaż 1 z kotłów parowych systemu Garbego utrzymanego w ruchu w lubońskiej kotłowni, aż do chwili podłączenia pierwszego kotła z Piotrowic.
6. Na montaż i podłączenie 2 z kotłów piotrowickich wraz z ustawieniem stacji odmiękczającej i zasilającej kotłownię w wodę.

Podkładki ofertowe są do wglądu w Zjednoczeniu Przemysłu Ziemniaczanego — Poznań, ul. Libelta 12 w godzinach od 9—12 pokój 29. Ślepe kosztorysy odebrać można za opłatą zł p. 300,— w tym samym miejscu.

Oferty w zapieczętowanych kopertach podwójnych z napisem „Oferta na przebudowę kotłowni w wytwórni „Lubań-Wronki" w Luboniu" należy składać do dnia 14 w Zjednoczeniu Przemysłu Ziemniaczanego w Poznaniu, ul. Libelta 12, pokój 29.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium we wysokości 1% od zaoferowanej sumy w Kasie Zjednoczenia.

Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się dnia 16 o godz. 12 w Zjednoczeniu Przemysłu Ziemniaczanego w Poznaniu, ul. Libelta 12, pokój 29.

Wadia nieprzyjętych ofert odebrać można w terminie 5 dni po otwarciu ofert.

Zjednoczenie Przemysłu Ziemniaczanego zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na cenę, podziału zamówienia pomiędzy kilku oferentów względnie unieważnienia przetargu bez podania powodu. 8b-92

Przetarg

Wydział Wojewódzki Poznański w Poznaniu, ul. 23 Lutego 7a ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie prac:

a) blacharskich
b) dekarskich

w Zakładzie Psychiatrycznym Poznańskiego Wojewódzkiego Związku Samorządowego w Kościanie.

Oferty, których wzory otrzymać można za opłatą 300,— zł w gmachu Wydziału Wojewódzkiego Poznańskiego, pokój nr 30, należy złożyć po ich wypełnieniu w nieprzejrzystej i zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na wykonanie prac ....."

Na zabezpieczenie ofert składa przedsiębiorca wadium w wysokości 2% od sumy ogólnej oferty.

Wadium należyż złożyć w Kasie Głównej P. W. Z. S. w Poznaniu, ul. 23 Lutego 7a.

Kwit na złożone wadium przedłożyć należy Komisji Przetargowej w dniu otwarcia ofert.

Wydział Wojewódzki Poznański zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę oraz uznania że przetarg nie dał wyniku dodatniego.

Termin przetargu wyznacza się na dzień 9 sierpnia 1948 r. o godz. 10, pokój nr 29, w gmachu Wydziału Wojewódzkiego Poznańskiego w Poznaniu, ul. 23 Lutego nr 7a.

Bliższych informacji udziela się codziennie w godzinach od 10 do 12.

Za Przewodniczącego
Wydziału Wojewódzkiego
(—) Żychski
8b-85 w z. Naczelnika Wydziału Samorządowego

Dyrekcja Miejskiej Szkoły Ogólnokształcącej Stopnia Licealnego w Pniewach poszukuje od 1 września br.

kwalifikowanych nauczycieli
do nauczania
1. biologii z geografią
2. łaciny z historią.

Warunki korzystne. Zgłoszenia przyjmuje
8a-46 **Dyrekcja**

Tapety
Ceraty
Linoleum
na stoły
Zb. Waligórski
Poznań
Wielka 9 I. ptr.
Wejście z Szewskiej
p 6247

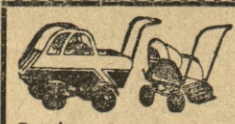

Poleca
Sprzęt Domowy
Poznań
Mielżyńskiego 16
p5589

Sledzie solone, matjasy
pierwszorzędnej jakości w beczkach
netto po 120 kg.
poleca po najniższych cenach
„Węgorz"
Gdynia, Port Rybacki - Tel. 26-56
8b-79

Przetarg nieograniczony

Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego — Oddział w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 17, I ptr. ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania parowego i instalacji do- i odpływowej w łaźni robotniczej Zootechnicznego Zakładu Doświadczalnego — Brody, powiat Nowy Tomyśl.

Podkładki ofertowe otrzymać można od godz. 10—14 w pokoju nr 5. Oferty w nieprzejrzystych bezimiennych zalakowanych kopertach z napisem — jak wyżej podano — należy składać do dnia 14. 8. 48 r. godz. 9 w pokoju 5.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w Państwowym Banku Rolnym — Konto nr 693 w wysokości 1% od sumy ofertowej.

Komisyjne otwarcie ofert odbędzie się 14. 8. 48 r. o godz. 10 w pokoju 5.

Wadia nieprzyjętych ofert zwrócone będą w terminie 10 dni po otwarciu ofert.

Państw. Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego — Oddział w Poznaniu zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę, jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu. 8b-93

P. K. O. V — 4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank Gosp Spółdz nr 5

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul Wyspiań skiego 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5) — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Lekarskie

Dr Lucjan Sokołowski, specj. chorób wewnętrznych. Wyspiańskiego 10, wrócił, ord. 12—13 i 15—16. 17604

Wróciłem, przyjmuję od 10 do 12-tej, od 15—17. Aleksy Waczyński, dentysta, Poznań, M. Focha 98 m. 6. Tel. 73-13. 17823

Wróciłem — lekarz-dentysta Jaworowicz, Mickiewicza 24, tel. 21-58. 17912

Wolne posady

Cegielnia Świerczewo, Poznań, Górczyn, poszukuje mężczyzn do kopania gliny. Zgłoszenia na miejscu. 17643

Chłopiec do posyłek może się zgłosić. Poznański Okręgowy Związek Piłki Nożnej, ul. Sew. Mielżyńskiego 2 m. 3. 17803

Gosposia samodzielna gotowaniem, nawskroś uczciwa, dobre wynagrodzenie, potrzebna. Adres wskaże PAR, Ratajczaka 7, pod 8,44. p6204

Ślusarza maszynowego do pracy na tokarni i konserwacji maszyn przyjmie Fabryka Wyrobów Metalowych pod Poznaniem. Zgłoszenia osobiste: Czarny, Garbary 38. p6211

Mydlarz doświadczony poszukiwany spiesznie. Adres wskaże Czytelnik, Armii Czerwonej nr 1. c2515

Malarze do pracy akordowej potrzebni. Hartman, Hetmańska 20. F1373

Pomocnica domowa na stałe potrzebna. Hetmańska 20 m. 1. F1372

Gosposię samodzielną przyjmie zaraz rzeźnictwo. Wielka 20. 17880

Dziewczyna z gotowaniem potrzebna zaraz. Dąbrowskiego 51 m. 1. 17877

Gosposia wzgl. dziewczyna do prac domowych na wyjazd do Środy k/Poznania. Dobre warunki. Informacje: M. Focha 108 m. 6. 17776

Poszukujemy zaraz zdolnego **sekretarza technicznego** obeznanego z księgowością oraz **instruktora hodowlanego** z szkołą rolniczą i praktyką. Spieszne zgłoszenia pisemne z życiorysem i odpisem świadectw przyjmuje Powiatowy Zarząd Związku Samopomocy Chłopskiej, Kamień Pomorski, woj. Szczecin. 8a-48

Państw. Nieruch. Ziemskie, Zespół Dalno zaangażuje na warunkach Umowy Zbiorowej o pracę:

siły ze znajomością księgowości rolnej,
obeznane z pracą na majątkach P. N. Z. rządców, wykwalifikowanych rolników.

Podania, własnoręczny życiorys wraz z fotografią i odpisy świadectw kierować pod: Zespół Dolno, p-ta Łobez, wojew. Szczecin. 8a-36

Potrzebna dziewczyna do dziecka 1½-rocznego oraz lekkich prac domowych. Konopnickiej 15 m. 5. 17881

Uczeń lub uczennica potrzebni. Pracownia krawiecka, K. Łukomski, Poznań, Półwiejska 5. 17878

Kucharka, dziewczyna z gotowaniem, na wyjazd. Zgłosz.: Poznań, Małeckiego 5 m. 15. 17862

BIURALISTKA
z praktyką potrzebna zaraz. Oferty z życiorysem i podaniem wym. wynagrodzenia nr 2231 Czytelnik, Armii Czerwonej 1.
c2526

Panna umiejąca szyć zaraz potrzebna. Józef Stefaniak, Przemysłowa 27 m. 16. 17874

Dziewczyna z praniem zaraz potrzebna. Wroniecka 18 m. 1. 17869

Gosposia, uczciwa, czysta, zaraz. Focha 36 m. 14. 17857

Administrację dużego domu przy Hetmańskiej oddam. Of. Głos Wielkopolski nr 17856.

Nakładaczka początkująca na tygiel może się zgłosić. Zupańskiego 20, suterena. 17835

Gosposia starsza, uczciwa, samodzielnego prowadzenia domu, kochająca dzieci, stałą posadę. Dobre traktowanie. Oferty Głos Wielkopolski nr 17888.

7 cieśli przyjmie Wielkopolska Spółka Budowlana, Spółka z o. o., Poznań, Marsz. Focha 130/132. 17889

Fryzjerka na wypomóżkę potrzebna zaraz. Poznań-Sołacz, Nad Wierzbakiem 20. 17900

Ekspedientka rzeźnicka potrzebna — ul. Kantaka 6a. c2527

Trykotarka maszynowa, siła samodzielna, potrzebna. Jędrzejczak, Piekary 10 m. 17. p6223

Potrzebna zaraz pomoc przychodnia znająca wszelkie prace domowe. Referencje pożądane — Św. Marcin 61 m. 6b. p6235

Każdą ilość
MURARZY
i ROBOTNIKÓW
przyjmie natychmiast
Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane
Poznań, Mielżyńskiego 26/27. Dla zamiejscowych nocleg zapewniony. 8b-94

Pomoc domowa z gotowaniem, referencjami, potrzebna zaraz. Ratajczaka 32 m. 5. c2531

Pracownica domowa z gotowaniem potrzebna zaraz lub od 15 sierpnia. Zgłosz.: „Barwa", Półwiejska 2. p6231

Dziewczyna do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego potrzebna. Kordana, Szwajcarska 22, skład delikatesów. k1266

Pomocnik krawiecki i uczeń potrzebni. Wybickiego 2 m. 12. k1270

Młody, silny do pracy w fabryce cukierków Adres wskaże PAR, Ratajczaka 7 — pod 8,87. p6239

Potrzebna ekspedientka rzeźnicka i dziewczyna do prac domowych zaraz. Wroniecka nr 11. F1385

Obciągaczka potrzebna. Zgłoszenia: „Patria". Wytwórnia Cukrów, Kościelna 18. p6250

Płatni praktykanci potrzebni. Podania z życiorysem przyjmuje PCH Cukiernicze, Poznań, Cieszkowskiego 1. 17910

Gosposia samodzielna zaraz potrzebna. W. Garbary 20 m. 10. p6251

Szuka posady

Poszukuję posady kucharki-zarządczyni. Posiadam znajomość zaprawiania jarzyn i owoców, hodowli drobiu, trzody chlewnej. Of. Gł. Wlkp. nd 17846.

W spółdzielni spożywczej kierownictwa poszukuje małżeństwo (siły fachowe). Of. Głos Wielkopolski nd 17882.

Starsza do lżejszych prac biurowych, maszynopismem, szuka posady. Oferty Głos Wlkp. nr 17875.

Gospodyni-kierowniczka kuchni z praktyką przyjmie posadę. Oferty Głos Wlkp. nr 17865.

Farmaceutka bez praktyki poszukuje stałej posady. Oferty z warunkami Głos Wielkopolski nr 17861.

Samodzielna przyjmie pracę domowa dwa razy tygodniu. Oferty Głos Wlkp. nr 17854.

Księgowy kwalifikowany przyjmie pracę po południu. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 8,89. p6241

Pomocnik księgowy szuka posady. Oferty nr 2905 Czytelnik, Daszyńskiego 48. k1267

Nauka

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. 8b-17

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna — Jan Szczurek, al. Marcinkowskiego 2a. 17772

Osobiste

Składamy serdeczne podziękowanie pp. Dyrektorowi, Redaktorom, Koleżankom, Kolegom i Znajomym za przesłane nam z okazji ślubu życzenia i kwiaty. Br. Lisowscy. 17847

Sprzedaże

Wille, kamienice (także wypalone), parcele, tereny, gospodarstwa, szybko sprzedasz, tanio kupisz tylko przez firmę „Union", Poznań, Rzeczypospolitej 4, tel. 11-69. 17070

Dom z zaprowadzonym ogrodnictwem w Opalenicy natychmiast sprzedamy. Zgłoszenia: Gumienny, Ławica, ul. Słubicka 139. Autobusem: ul. Kraszewskiego. 17695

Tokarnię „Wiepofona" 2 m toczenia, heblarkę do drzewa sprzedam. Jagiełły 3 m. 4. 17693

Pompki wytryskowe oraz wszelkie inne części marki „Bosch", łożyska kulkowe i tłoki, kupuje stale M. Gruss, Poznań, Dąbrowskiego nr 96 — telefon 504-26. 8b-10

Psy wilczki 6-tyg. na sprzedaż. Cegielnia Świerczewo, telefon 42-14. 17739

Samochód ciężarowy Dodge 1-tonówka, na chodzie, zaraz sprzedam. Wiadomość: telefon 21-10, 21-11. p6212

Materace, łóżka, leżanki wykonuje „Rekorda", ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). 8b-68

Sześciotygodniowe buldożki rasy francuskiej do sprzedania. Gniezno, Mieczysława 2 m. 2. 8b-67

Prasy excentryczne, nowe, 15 i 36 ton, sprzeda „Hatech", Marcina 65. p6126

Pasy balata, gumowe, poleca ze składu „Hatech", Marcina nr 65. p6127

Materace dla dorosłych i dzieci ramy sprężynowe wszelkich rozmiarów, sienniki i worki. W. Wrześniewicz, Ratajczaka 7 I piętro, tel. 36-31. — **Skupuję włosie.** p5429

Pianina najkorzystniej u Drygasa, Skarbowa 15. p6195

Meble różne, wielki wybór, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. p6214

Taksówkę z zegarem na chodzie sprzedam. Marcina nr 56 m. 6. 17797

Sportkę sprzedam. Raczyńskich 11 m. 10. 17807

Sznur snopowiązałkowy, sienniki, worki, płachty żniwne. Pertek, Kraszewskiego 17. 8a-17

Gwoździe, łopaty węglowe oferuje Śląska Hurtownia, Katowice, Kozielska 4, tel 353-23. 8b-43

SZTANDARY
PARAMENTA KOŚCIELNE
wykonuje najstarsza fachowa firma
K. KĘDZIERSKA
Poznań, Ogrodowa 11
Telefon 98-63
Nagr. na P.W.K. — Rok zał. 1914

p6186

Tanie słoje do zapraw, gumki, balony nadeszły. Marian Lesiński, Żydowska 33. p6152

Wózek dziecięcy do sprzedania. Śląska 4 (Sołacz). 17890

Fortepiany sprzedaje i kupuje Magazyn Fortepianów, św. Marcin 22, w podwórzu, tel. 23-91. p6064

Motocykl NSU 117 cm³, bardzo dobry stan, okazyjnie. Strzelecka 43 m. 5, od godz. 16. p6202

Dom piętrowy, morga ogrodu, Puszczykówku przy dworcu — Puszczykówko, Gajowa 4. 17819

Sprzedam wilka irlandzkiego siedmiomiesięcznego. Traugutta 20/26 m. 13. 17848

Ławki, narzędzia stolarskie, piła wahadłowa, ostrzarka na sprzedaż — ul. Strusia 11. 17883

Włóczka
w pięknych kolorach nadeszła na wymianę za **wełnę surową.**
Łódzka Hurtownia Artykułów Włókienniczych, Marsz. Focha 16 w Hali Targów Poznańskich. p5976

Skład w ruchliwym punkcie z urządzeniem korzystnie. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 17878.

Psa wilka sprzedam. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 17873.

Strugarka używana w ruchu na sprzedaż. Zgłosz.: tel. 25-84. 17879

Simca 500 w dobrym stanie — „Auto-Dźwig". Rynek Śródecki. 17859

Pekińczyka czystej rasy, suczkę, sprzedam. Focha 71 m. 4. 17858

Aparat do spawania i motocykl na starter, setkę, sprzedam. Wierzbięcice 42 m. 1. 17887

Skład z mieszkaniem sprzedam. Oferty Głos Wlkp. nr 17897.

Skoda 4-osobowy, stan dobry, sprzedam. Tel. 519-10. 17895

Büssing Nag 5 ton na ropę, dwa dyferencjały, po remoncie, sprzedam. Świerczewskiego 19. 17894

Maszyna do pisania „Ideal", najnowszy typ, doskonałym stanie, okazyjnie do sprzedania. Oferty nr 2226 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c2521

Victoria 200 cm³, po remoncie, na sprzedaż. Nowacki, ul. 27 Grudnia 20 m. 12. p6220

Parcelę Górczynie, ul. Kościańska, sprzedam. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 8,67. p6226

Samochód 5-ton., po generalnym remoncie, sprzedam. Zgłoszenia: tel. 513-11. 8b-81

Sprzedam piece, kotliny przenośne piekarnikiem, wykonuję wszelkie prace garncarskie fachowo, tanio. Kulski, Traugutta 30. k1273

Sprzedam różne meble, materace. Focha 80 m. 7. 17860

Rower towarowy trzykołowy okazyjnie. Długosza 5 m. 3. F1380

Szafę kuchenną nowoczesną okazyjnie sprzedam — ul. Rolna 1 m. 4. p6236

Wózek dziecięcy (koszykowy) w dobrym stanie, sprzedam, ul. Różana 5a m. 6. p6234

2 owczarki belgijskie, szczenięta, sprzedam. 27 Grudnia 15. Owocarnia. p6233

Rower damski dobrym stanie 9.500.— zł. Zielna 5 m. 1. k1268

Farbiarnia i Chem. Pralnia, dobrze prosperująca w powiatowym mieście na Pomorzu Zach., z powodu choroby, do odstąpienia. Oferty Gł. Wlkp. nr 17905.

Kamienicę komfortową, składami, 3.800.000 wzgl. połowę, **dom** piętrowy wolnym składem 1.500.000 **willę** wolnym mieszkaniem, parcelę 3600 m² sprzeda Metelski, Marcina 13. p6214

WYTWÓRNIĘ SOKÓW OWOCOWYCH
we Wrocławiu, zaprowadzoną, czynną, dobrze prosperującą wraz z dwoma samochodami
spiesznie **sprzedamy.**
Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR", Ratajczaka 7 pod 8,23. p6143

Sprzedamy samochód DKW, typ Meisterklasse, ¾-tonowy, kryty, w bardzo dobrym stanie. Pow. Zw. Gm. Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" z odpow. udziałami w Szubinie Tel. 50. 8a-52

Drogeria zaraz do sprzedania w Zakopanem, ul. Krupówki. Informacje: Brągiel, Zakopane, Krupówki 80. 8a-51

Maszynę do pisania biurową, stan dobry, okazyjnie. Najewski, Opalenicka 6. 17911

Piekarnię sprzedam w Poznaniu. Adres wskaże Gł. Wlkp. nr 17910. 17913

Płachty
żniwne, sznurek snopowiązałkowy, worki, sienniki.
Perłek, Poznań
Kraszewskiego 17, tel. 519-67. 8a-43

Kupna

Dentystyczne artykuły sprzedaje, kupuje „Dental". Szrama i Kapczyński, Poznań, ul. Fredry 3. p5883

Konie na rzeź kupuję stale. Samochód do dyspozycji. Ignacy Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, tel. 21-10 i 21-11. p6162

Pilniki
stępione nacina powtórnie oraz kupuje stare.
Fabryka Pilników ST. KACZMAREK,
Poznań, Sikorskiego 20, tel. 85-69 17790

Sztance do mydła kupię. Oferty Głos Wielkopolski nr 17886.

Korki do butelek ½ i ¾ ltr. kupuje „Tur". Cieszkowskiego 8. c2506

Kupię willę na Sołaczu, Jeżycach, Łazarzu, 2500—3500. Oferty Głos Wlkp. nr 17908.

Parcelę kupię, najchętniej okolica Szeląga. Oferty Głos Wielkopolski nr 17884.

Kupię DOM
2—3-mieszkaniowy nowoczesny w dobrym stanie.
Oferty z podaniem ceny do Głosu Wlkp. nr 8a-39.

2 morgi pod Poznaniem, las, woda. Oferty nr 2223 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c2518

Parcelę willową dobrym punkcie, blisko tramwaju, wprost od właściciela, kupię. Oferty Głos Wielkopolski nr 17867.

Rury wydechowe, DKW motocykl 200 cm³ kupię. Siemiradzkiego 3a m. 4. 17864

Szklany papier w rolkach 20 cm szeroki kupię — Wosinek, Poznań, Kanałowa 11, telefon 79-59. 17852

Streptomycynę
kupię spiesznie.
Szulgit, Półwiejska 2
Skład żelaza. 17907

Igły do maszyn trykotarskich i pończoszniczych kupię. Jędrzejczak, Piekary 10 m. 17. p6224

Futro karakułowe używane lub łapki kupię Oferty z podaniem ceny nr 2233 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c2529

Pianino dobrej marki kupię. Półwiejska 12 m. 7. c2523

Kupię dom (willę) w Poznaniu lub okolicy z wolnym mieszkaniem. Oferty Głos Wielkopolski, Focha 16, nr 1710. F1379

Sp. Wyd. „CZYTELNIK" Poznań, Daszyńskiego 48, zakupi dwa
wentylatory okienne z motorkami elektrycznymi
77d

Handlowe

Przedstawicielowi dodatkowe artykuły odda trykotarnia. Of. nr 2230 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c2525

Zamiana

Pokój, kuchnię, zamienię na 2 pokoje za zwrotem kosztów, najchętniej Wilda. Of.: nr 2880 „Czytelnik". Daszyńskiego 48. k1242

Dwa pokoje kuchnią, łazienką, śródmieściu, zamienię na pokój kuchnią okolicy willowej za zwrotem kosztów remontu. Oferty nr 2229 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c2524

Zamienię 4-pokojowe mieszkanie z wygodami przy głównej ulicy I piętro, nadające się również na lokale handlowe, na 2 lub 3 pokoje z wygodami w mieście lub na początku Jeżyc. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 8,71. p6230

Poszukuję mieszkania 2½ pokoju kuchnią, łazienką, centrum, 1, 2 piętro. Zwrócę remont do 150 tys. oraz odstąpię 1½ pokoju kuchnią centrum. Of. Gł. Wlkp. nr 17906.

Fortepian sprzedam, zamienię na dobre radio. Tel. 42-28. k1271

Wolne lokale

Pokój ładny spokojnemu panu zaraz. Adres wskaże Gł. Wlkp. nr 17851.

Panu samotnemu, solidnemu pokój umeblowany, słoneczny, używaniem łazienki, na łazarzu koło Parku Wilsona. Of. Głos Wielkopolski nr 17902.

Mieszkania 2—3 pokoje, ogródkiem, w Luboniu. Puszczykowie, ewtl. zamiana na pokój z kuchnią w Poznaniu, poszukuję. Zgłosz.: Ratajska, Poznańska 22. p6219

Lokal handlowy urządzeniem, Św. Marcin, podwórze, nadający się na hurt, biuro, wytwórnię, odstąpimy. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 8,91. p6243

Szuka lokalu

Mieszkanie dwupokojowe z łazienką, za zwrotem kosztów remontu wyderżawię. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 8,54. p6213

Pokój używalnością kuchni dla starszego, spokojnego małżeństwa pilnie poszukuję. Zwrot kosztów remontu. Oferty Głos Wielkopolski nr 17866.

Magister rodziną poszukuje dwóch pokoi pustych lub umeblowanych, najchętniej przy rodzinie nauczycielskiej. Oferty Głos Wielkopolski nr 17849.

SAMOCHÓD
osobowy „Hanomag Rekord" po remoncie w dobrym stanie sprzeda. — Zgłoszenia telefon 48-91 do godz. 16. 8b-82

LEŻAKI — łóżka polowe wyścielane — poleca
MAŁY BAZAR POZNAŃ,
ul. Paderewskiego 11, I piętro
Hurt 8a-19 Detal

Samotny magister poszukuje pokoju umeblowanego zaraz. Oferty Głos Wlkp. nr 17850.

Krawcowa poszukuje pokoju umeblowanego za dobrym wynagrodzeniem. Oferty Głos Wielkopolski nr 17843.

Pracująca studentka szuka pokoju. Oferty Głos Wielkopolski nr 17879.

Poszukuje się mieszkania 3—4-pokojowego, łazienką, piwnicą, możliwie przy ogrodzie, za zwrotem kosztów remontu. Informacje: tel. 503-13. 8a-53

Czystego pokoju poszukuje pani na stanowisku. Najchętniej Jeżyce wzgl. Ostroroga. Tel. 90-90. 17892

Bezdzietni pokoju próżnego za pożyczkę 50.000 lub 2 lata z góry. Oferty nr 2227 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c2522

Poszukuję mieszkania jedno- i dwupokojowego z kuchnią na przedmieściu Poznania, najchętniej w okolicy Dębca, Świerczewa lub Wildy. Zwrócę koszty remontu. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 8,85. p6237

Dzierżawy

Młyn
10 ton oddam w dzierżawę.
Adres wskaże „Głos Wlkp. nr 17914.

Zguby

Złotą bransoletkę zgubiono 31 lipca. Zwrot wynagrodzę. Krajewski, Siemiradzkiego 6 m. 7 17845

Zgubiono odcinek zameldowania, Antoni Mądrakiewicz, Daszyńskiego 93 m. 13. 17844

Zagubiono legitymację Związku Nauczycielstwa Polskiego, Sekcja Szkół Wyższych, nr 88698, wystawioną w Poznaniu na nazwisko dr Adam Wiegner. 17891

Zagubiłem dokumenty osobiste i kartę rejestracyjną nr 104 na nazwisko Paul Ludwik, Grodzisk, Bukowska 6. 7b-338

Zagubiono książeczkę wojskową, wydaną przez RKU Przemyśl, zaświadczenie na medale i odcinek zameldowania na nazwisko Aleksander Wiesztort, Gubin, Śląska 20. 8b-78

Zgubiono legitymację kolejową, wystawioną przez PKP Poznań nr 53642, Henryk Eder, Poznań, ul. Belwederska 35. 17872

Zginął pies czarno-żółty z nr. 7247. Zwrot wynagrodzę. Rybaki 13 m. 8. 17871

Zgubiono zameldowanie milicyjne, kartę RKU Poznań, Marian Krawczyk. 17855

Zgubiono kartę RKU Rawicz na nazwisko Jan Łuczak. k1269

Zagubiono zaświadczenie RKU Krosno na nazwisko Henryk Dworak Gubin, Mała 11 8b-77

Zgubiono zegarek ręczny marki Koby wczoraj godz. 17—19. Znalazcę uprasza się o oddanie, Wrocławska 10/11, wejście ulica Gorębia, za wynagrodzeniem.

Zgubiono w dniu 3. VIII. wieczorem klucze przy ulicy Kraszewskiego. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Of. PAP, Poznań, Mielżyńskiego 8, nr 2849. 8b-89

Zgubiono zameldowanie milicyjne na nazwisko Tadeusz Wrociński, Poznań, Mickiewicza 17 m. 7. 17863

RKU Gorzów unieważnia zagubione: Brązowy Krzyż Zasługi i legitymacje wydane przez Dep. Pers. M. O. N. na nazwisko Henryk Surmiński, s. Michała. 8b-80

Zgubiłem kartę RKU Gorzów, zaświadczenie PKP z biletem miesięcznym, legitymację związkową, dowód na rower i radio z Urzędu Celnego Szczecin, odcinek zameldowania na nazwisko Józef Wika 8a-50

Zgubiono zaświadczenie RKU Poznań-miasto na nazwisko Józef Strykowski. 17901

Zgubiono potwierdzenie odbioru nr 6912, wystawione przez Młyn Motorowy Międzychód na KKO Międzychód, na 837 kg żyta zł 20.088, 65 kg pszenicy zł 2.340. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Leon Wittchen, Dormowo, pow. Międzychód. c2529

Transport

Transporty, przewozy samochodami ciężarowymi uskuteczniam „Autoprzewóz". Dąbrowskiego 92/94. Tel. 42-44. 8b-83

Transporty, przewozy samochodami uskuteczniam. Stanisław Kalota, Zawady 12, tel. 48-91. 8b-84

Letniska-Uzdrowiska

Letnisko „Morminówko", poczta Ostroróg, pow. Szamotuły, miesiąc sierpień i wrzesień, wynajmuję pokoje z utrzymaniem i bez, las, woda. 17474

Jastrzębia Góra nad Bałtykiem, pensjonat „Cristal" poleca pokoje wraz z dobrym utrzymaniem 900.— zł dziennie. Stacja kolejowa Hallerowo (Hel). p6172

Matrymonialne

Rozwiedziony, po 30, posiadający własne przedsiębiorstwo przemysłowe, pozna panią w celu matrymonialnym. Oferty Głos Wielkopolski nr 17794.

Wdowa bezdzietna, posiadająca mieszkanie, zapozna pana do lat 50 na stanowisku. Cel matrymonialny. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 8,3. p6178

Wdówka, lat 36, z synkiem, właścicielka mieszkania, pozna pana. Cel matrymonialny. Oferty Głos Wlkp. nr 17899.

Wdowa 36-letnia, przystojna, inteligentna, materialnie niezależna, pozna pana tychże walorów do lat 55. Cel matrymonialny. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 8,70. p6229

Motorki na prąd stały
2,2 - 3 KW obrotów 1000 - 1400
kupi
„Goplana"
Państwowa Fabryka Czekolady i Cukrów
Poznań, Wawrzyńca 11 — Teleton nr 52-661
8b-88

Najciekawsze audycje radiowe na sobotę, 7. 8. 48

5.20 Koncert dla Świata pracy; 6.00 Audycja poranna; 6.15 Dziennik poranny; 6.30 Muzyka; 7.00 Skrót wiadomości; 7.05 Muzyka; 7.30 Muzyka; 8.20 „Dalekie lata", 39 odcinek powieści Konstantego Paustowskiego; 8.35 Muzyka; 12.04 Dziennik południowy; 12.25 Pieśni ludowe; 12.45 Audycja dla wsi; 13.00 Muzyka obiadowa; 13.45 Muzyka kameralna Beethovena; 14.30 Utwory skrzypcowe; 14.45 Lokalne wiadomości sportowe; 14.50 Melodie taneczne z różnych stron; 15.20 „Admirał Sieniawin" — pogadanka; 15.30 „Przygody inż. Gałeczki" — słuchowisko dla dzieci starszych; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.30 Pieśni ludowe; 16.45 „Przy sobocie po robocie"; 18.00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych"; 18.05 „Melodie świata"; 18.40 „Jak Jorgos okpił Świętego" — audycja rozrywkowa; 19.00 Recital śpiewaczy; 19.30 „Emancypantki". 33 odcinek powieści Bolesława Prusa; 19.45 „Z życia Bułgarii"; 20.10 XII wieczór Mickiewiczowski; 20.40 Utwory Karola Szymanowskiego; 21.00 Dziennik wieczorny; 22.00 Koncert; 22.40 Komunikat Polskiego Radia z XIV Olimpiady; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muzyka taneczna; 23.30 Muzyka taneczna.

Wydawca: **Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik".** Redaktor naczelny **Jan Zagierski.** Adres redakcji: Poznań **ul. Matejki 53 tel 64-75.** 62-70 i 77-49

Tłoczono w Drukarni P. P. Z. G. Poznań Północ
K—53093

W świecie kobiety

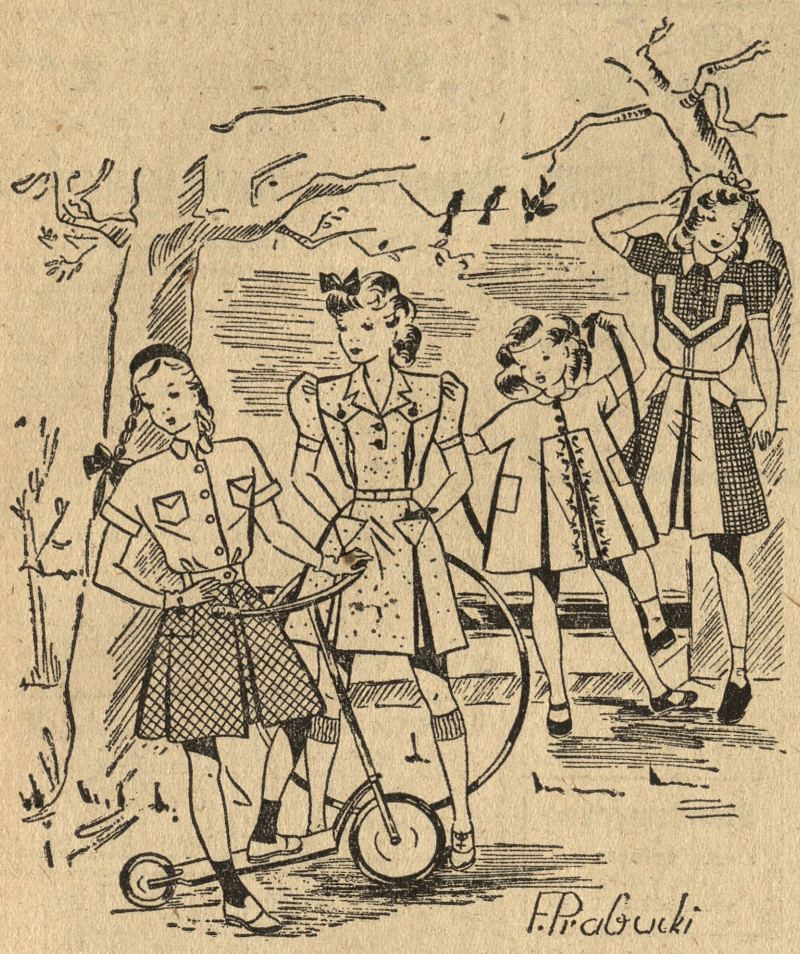

Dzieci ubierajmy jak najprościej, żeby nie krępować ich swobody ruchów. Materiały kupujmy tanie: kretony i sztuczne jedwabie — łączyć też możemy rozmaite resztki. Czym barwniej ubrane, tym ładniej wyglądają dzieci. Modele sukienek dziecięcych, podane na rysunku, można wykonać również na dni chłodniejsze — z materiałów wełnianych.

Smaczne i tanie napoje na okres upałów

W okresie upałów letnich niechętnie jadamy mięso i tłuszcze — pociągają nas młode jarzynki, sałaty i owoce. Zupy należy w czasie upałów podawać na zimno, będą na pewno smakowały, o ile postaramy się, aby nie były letnie, a więc mdłe, lecz dobrze ostudzone w piwnicy, w lodowej lub nawet bardzo zimnej wodzie. Pijmy także dużo napojów orzeźwiających, którymi będziemy mogli ugasić pragnienie. Pod napojami orzeźwiającymi rozumieć należy wszystkie napoje bezalkoholowe — chłodne i świeże.

Konsumpcja płynów, a zwłaszcza wody w lecie jest większa niż w innej porze roku, gdyż przy wyższej temperaturze organizm ludzki traci przez pocenie się sporą ilość wody i domaga się rekompensaty. Stąd uczucie pragnienia. Należy jednak pić z umiarkowaniem, nie przebierając miary, zwłaszcza, jeśli chodzi o wodę bardzo zimną lub o napoje z lodem. Najlepiej jest popijać małymi łykami, nie od razu, co lepiej gasi pragnienie. Zbyt nagłe ochłodzenie organów wewnętrznych prowadzi niejednokrotnie do zaburzeń w organach trawiennych. Woda nie powinna mieć temperatury niższej od 8 stopni C, a wyższej nad 10 stopni. Dobrze gasi pragnienie ochłodzona czarna kawa, niezbyt mocna. Wystrzegać się jednak należy, zwłaszcza przy dłuższym chodzeniu, na wycieczkach w góry itp. wchłanianie dużych ilości płynów, gdyż przy wzmożonej działalności serca trzeba unikać wszystkiego, co wpływa na wzrost ciśnienia krwi.

Do napojów chłodzących poza czystą, świeżą i zdrową wodą, należy zaliczyć wszelkie wody sztucznie gazowane np. wodę sodową, wody owocowe i limoniady, napoje i wody owocowe oraz tzw. kwasy. Do napojów tych można by jeszcze włączyć zimną kawę czarną i herbatę, napar z jabłek, malin, poziomek, czarnych jagód i innych owoców.

Przygotowanie napojów chłodzących na czas upału ma wielkie znaczenie, zwłaszcza podczas epidemii chorób zakaźnych, gdy pić wody surowej — niegotowanej w żadnym wypadku nie wolno.

Poza tym bywają miejscowości, gdzie różne składniki mineralne np żelazo, sól lub wapno, nadają wodzie miejscowej, choćby najbardziej zdrowej, swoistej, niemiły smak — wodę taką trzeba zastąpić jakimś bardziej miłym i smacznym napojem. Ze wszystkich znanych nam, do najbardziej godnych polecenia należą wszelkie limoniady owocowe i kwasy domowe, oraz napoje owocowe.

*

Limoniada rabarbarowa. Obrany z włókień rabarbar, drobno pokrajany przysypać grubo z cukrem; gdy sok puści, odcedzić go i wymieszać z przegotowaną czystą wodą według upodobania. Pozostałą miazgę użyć można na zupę. II sposób — rabarbar pokrajany, rozgotowany w wodzie odcedzić (jak wszelkie owoce przeznaczone na soki), lekko odciskając. Sok rabarbarowy doprawić wodą i cukrem, dodając nieco skórki cytrynowej dla zapachu.

Napój owocowy z drobnych jagód. Przyrządza się ze świeżych jagód, malin, poziomek, porzeczek itp. rozgnieconych łyżką na misce i przesypanych dobrze cukrem. Sok czysty ze świeżych owoców, nawet zupełnie niesłodzonych, odcedzamy przez woreczek, doskonale się przechowuje w szczelnie zakorkowanych butelkach; najdłużej trzyma się sok z borówek czerwonych. Należy dodać, że porzeczki i borówki można rozgnieść z dodatkiem niewielkiej ilości wody i scedzić; nie wpłynie to ujemnie na jego smak, ani na trwałość soku.

Kwas z chleba. 50 dkg wysuszonego, dobrego chleba razowego zemleć, utrzeć na tarce i zalać w kamiennym naczyniu 6 l wrzącej wody. Do ostudzonego dodać 2 dkg drożdży, rozrobionym w ostudzonym płynie i zostawić tak na przeciąg 12 godzin. Na drugi dzień przecedzić przez muślin do słoja, dodać 6 dkg koryntek, 50 dkg cukru i sok z ½ cytryny, mieszać dokładnie i zostawić na 24 godziny, po czym zlać do butelek, które zakorkować i zabezpieczyć sznurkiem. Przechować w chłodnej piwnicy stojąco w piasku. (b)

Rady i fortele dobrej gospodyni

Gotując kompoty, dodawać cukier dopiero, gdy owoce są już miękkie i po odstawieniu z ognia. Potrzeba wtedy o wiele mniej cukru. Do kompotu ze śliwek można zamiast cukru użyć syropu, przez co sok staje się smaczniejszy.

○

Kalafiory przechowuje się przez kilka dni świeżo przez zawinięcie w wilgotną ściereczkę. Można też kalafior wyjęty z ziemi w całości zawiesić w piwnicy, uwiązany za łodygę, tak, aby swobodnie wisiał w powietrzu, liście zaś, zebrane ponad kwiatem, związać w ten sposób, aby kwiat tj. właściwa jarzyna była szczelnie otulona liśćmi. W ten sposób można kalafior przechowywać przez dłuższy czas.

○

Często w główce kapusty mieszczą się robaki; dlatego wskazanym jest umieścić kapustę w głębokim naczyniu, głębem do góry; do wody wlać octu, licząc jedną łyżkę na kwartę wody.

Rydze solone i marynowane,
Świeże ogórki w zimie najsmaczniejsze
według wskazówek
„Poradnika na codzień"
„Przetwory owocowe" 71d
Wydawnictwa „MODY i ŻYCIA PRAKTYCZNEGO"
Do nabycia we wszystkich punktach sprzedaży i księgarniach. Cena 50 zł.

Czy kobieta samotna może adoptować dziecko?

Dziecko, to największa troska, ale i największa radość życia. Wobec dość znacznej liczebnej przewagi kobiet nad mężczyznami w Polsce, wiele jest — i będzie jeszcze — wśród nas takich, które silnie odczuwać będą niezaspokojenie instynktu macierzyńskiego przez niemożność posiadania własnych dzieci. A przecież każdej kobiecie instynkt macierzyński jest wrodzony.

Wiele kobiet straciło w czasie wojny i okupacji dzieci — i tęsknią za ciepłem dotyku dziecięcej rączki, za niewinną pieszczotą dziecka, za szczerością i bezpośredniością jego wypowiedzi, za możnością opieki i troski.

Są też kobiety, które w wojnie straciły wszystkich swoich najbliższych — i boją się samotności, boją się pustych ścian domu.

Wszystkie one — myślą często o adoptowaniu dzieci cudzych, sierot czy opuszczonych. I słusznie, bo zyskają na tym i one i dzieci zaadoptowane. Kto lepiej niż kobieta potrafi zrozumieć dziecko, kto wnika głębiej w tajniki duszy dziecka, komu łatwiej zyskać jego zaufanie, koić łzy i wywołać uśmiech. A jaka to wielka zasługa stworzyć komuś nowe, lepsze życie, dać komuś szczęście, zapewnić dobre warunki rozwoju, dać społeczeństwu wartościową jednostkę.

W nieznajomości polskiego ustawodawstwa rodzinnego, kobiety samotne, pragnące zorganizować sobie na nowo po wojnie życie — trapią się tym, że u nas w Polsce tylko małżeństwo może adoptować dziecko. A tymczasem tak nie jest. Obowiązujące od dnia 1 lipca 1946 roku nowe polskie prawo rodzinne, ogłoszone dekretem z dnia 22 stycznia 1946 roku (Dz. U. R. P. Nr 6 poz 52) nie zawiera żadnego przepisu, który uniemożliwiałby osobom samotnym (mężczyźnie czy kobiecie) przysposobienia dziecka. Według art. 76 tego prawa przysposobić może każda osoba, jeśli: ma pełną zdolność do działań prawnych, ukończyła lat 35, a nawet 25, jednak w tym ostatnim wypadku pod warunkiem, że wychowywała i utrzymywała dziecko co najmniej przez 3 lata oraz jest o 15 lat starsza od przysposobionego. **d. w. b.**

List do żony

Moja Najdroższa!

Donoszę Ci, że od chwili Twego wyjazdu na wczasy czuję się zdrów, w domu wszystko w porządku, tylko, że pogoda się poprawiła. Trochę niedobrze się stało, że nie zabrałaś ze sobą Grzesia, ale jakoś daję sobie z nim radę. Jest zresztą coraz grzeczniejszy Wczoraj stukł abażur, uciął Fafikowi kawałek ogona (2,3 cm) i wyrąbał siekierką dziurę w naszym nowym tapczanie. Gotowanie obiadów idzie mi coraz sprawniej. To, czego nie mogę zjeść, daję naszemu pieskowi. Chodzi trochę osowiały, ale żyje. Z obiadu smakuje mi najlepiej piwo. Kwiatów nie podlewam, bo administratorka mówi, że woda znów podrożała. Przydziały wykupiłem już przed dwoma tygodniami, mięso i margarynę schowałem w szafie aż do Twego przyjazdu. Przyniesiono dzisiaj rachunki za gaz i światło. Nie wiem co z nimi zrobić, czy przysłać je Tobie? Stwierdziłem, że w tym roku strasznie drą się skarpetki: co którą parę kupię, to już na drugi dzień dziurawe. Mam ich teraz pełną walizkę. Musisz mi wybaczyć, że na tym kończę, bo właśnie wstawiłem wodę na herbatę a boję się, że mi wykipi, więc jeszcze raz serdecznie pozdrawiam, oczekuję Twego powrotu jeszcze w tym kwartale.

Twój kochany

Twój kochany **Ziutek**

P. S. „Gdy wrócisz, zastaniesz pokój w kwiatach".

MIK

Jednym z najpilniej w czasie wakacji uprawianych sportów powinien być sport pływacki. Zwłaszcza dla kobiet, mających zwykle cały dzień zajęty wyczerpującą pracą zawodową — i dodatkowo domową, pływanie winno być latem „artykułem pierwszej potrzeby". Sport pływacki najlepiej i najwszechstronniej ze wszystkich sportów rozwija mięśnie i daje największą sumę zdrowia (wydatna praca rytmiczna wszystkich mięśni tułowia, obu par kończyn). Poza tym pływanie łączy się z wpływem wolnego powietrza i słońca przy idealnie hartującym oddziaływaniu chłodnej wody. Sport ten ma też duże znaczenie psychiczno-wychowawcze. Wyrabia pierwszorzędnie odwagę wobec niebezpieczeństwa, jakie przedstawia środowisko wodne, ćwiczy nadzwyczajnie wolę i wytrzymałość na zmęczenie. Fot.: Ag. Il. „API"

Warto wiedzieć, że...

Przy napełnianiu słoików gorącymi konserwami, słoiki należy umieścić na drewnianym stole lub desce. Na drzewie położyć wilgotną ściereczkę i obłożyć nią lekko podstawę słoika. W ten sposób unika się pęknięcia szkła, gdyż wilgotna ściereczka wchłania ciepło i rozdziela je równomiernie.

●

W okresie robienia marmolad mają gosposie wiele kłopotu, aby te się nie przypaliły. Istnieje na to jednak kardynalna, stara a dobra rada. Należy pod rondel w którym gotujemy marmoladę, położyć na blasze ceglaną dachówkę. Marmolada się nie przypali.

R. SABATINI

98

KAPITAN BLOOD

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

— Takie załatwienie sprawy obarcza mnie całą odpowiedzialnością — zauważył Blood.

— No dobrze, zostawię list dla niego. Spodziewam się, że będzie zeń zadowolony.

Kapitan Blood natychmiast podjął swe obowiązki. Wiele trzeba było pracy, by po ostatniej walce uczynić Port Royal zdolnym do obrony. Dokonał więc dokładnych oględzin zniszczonych fortyfikacji i dał rozkaz podjęcia robót, które miały być natychmiast rozpoczęte. Następnie zarządził, aby odwrócono na bok trzy francuskie statki, celem uskutecznienia gruntownej ich naprawy. Wreszcie, mając na to upoważnienie lorda Willoughby, wezwał swoich piratów i wręczył im piątą część skarbów, odebranych Rivarolowi, dając im równocześnie wybór między swobodnym oddaleniem się albo zaciągnięciem się w służbę króla Wilhelma.

Około dwudziestu zdecydowało się pozostać, a wśród nich byli Ogle, Dyke i Jeremi Pitt, którzy zarówno jak Blood sam przestali być kondemnatami wraz z upadkiem króla Jamesa. Byli oni, prócz Wolverstone'a, którego pozostawiono w Cartagenie, jedynymi pozostałymi przy życiu z całej grupy skazańców-buntowników, którzy opuścili Barbados przed trzema laty, na pokładzie „Cinco Llagos".

Nazajutrz rano, podczas gdy flota Van der Kuylena przygotowywała się do wypłynięcia na morze, Blood siedział w obszernej, wybielonej wapnem izbie, będącej urzędem gubernatorskim. Właśnie major Mallard przyniósł mu wiadomość, że flota Bishopa zbliża się do portu.

— To doskonale — ucieszył się Blood. — Jestem zadowolony, że wraca przed odjazdem lorda Willoughby. Rozkazuję aresztować go natychmiast, gdy postawi nogę na lądzie. Potem przyprowadzić go tu, do mnie. Chwileczkę jeszcze, mości majorze. — Nowy gubernator napisał szybko kilka słów na arkuszu papieru, który zapieczętował. — To oddać lordowi Willoughby, na pokładzie okrętu admiralskiego floty angielskiej.

Major Mallard zasalutował i odszedł. Piotr Blood siedział oparty w swym fotelu i nieruchomy wzrok spod zmarszczonych brwi tkwił w powale. Czas mijał, i wreszcie zapukano do drzwi, i do izby wszedł starszy wiekiem niewolnik murzyński, który złożył głęboki ukłon przed Bloodem. Czy jego ekscelencja raczy przyjąć pannę Bishop?

Jego ekscelencja zbladł. Siedział bez ruchu, patrząc przez chwilę na Murzyna, czując że krew wali mu w skroniach jak młotem. Potem spokojnie kazał prosić.

Gdy weszła, powstał z miejsca na jej powitanie. Jeżeli nie był równie blady jak ona, to tylko dlatego, że ukrywała to śniadość twarzy. Przez chwilę w milczeniu wpatrywali się w siebie, wreszcie panna Arabella zaczęła mówić z wahaniem, głosem załamującym się, co aż dziwne było u osóbki tak opanowanej zazwyczaj i spokojnej.

— Ja... ja... major Mallard powiedział mi właśnie...

— Major Mallard zajmuje się rzeczami, które do niego nie należą — rzekł Blood, a ponieważ starał się mówić o ile możności spokojnie, słowa jego padały skrzecząco i o wiele za głośno. Widząc że drgnęła, zamilkł natychmiast i zaczął się usprawiedliwiać.

— Niepotrzebnie się pani niepokoi. Cokolwiek zaszło między mną a twoim stryjem, możesz być pewną, że nigdy nie pójdę za jego przykładem. Nie nadużyję swego stanowiska, aby wywrzeć moją osobistą zemstę. Przeciwnie, nadużyję mej władzy, aby go bronić. Lord Willoughby dał mi rozkaz, abym go traktował bez litości. Moim zamiarem jednak jest odesłanie go na jego plantację na Barbados.

Zbliżyła się powoli, wyciągając do niego rękę.

— Jestem szczęśliwa, że pan chce to uczynić. Głównie jestem rada ze względu na pana. — Patrzył niezdecydowanie na wyciągniętą ku sobie jej rękę, potem skłonił się tylko.

— Nie śmiem ujmować tej dłoni ręką złodzieja i rozbójnika morskiego — rzekł z goryczą.

— Przecież pan już nim nie jest — odpowiedziała, usiłując się uśmiechnąć.

— Jeżeli tak jest, to nie tobie, pani mam to do zawdzięczenia — odpowiedział. — Zdaje mi się, że nic już nie pozostaje do powiedzenia, prócz tego, że i lord Wade nie potrzebuje obawiać się niczego z mojej strony. Prawdopodobnie zapewnienie to przyczyni się do ukontentowania umysłu pani.

— Ze względu na pana — tak. Ale tylko dlatego. Nie chciałabym, abyś waszmość popełnił coś nikczemnego albo niehonorowego.

— Chociaż jestem złodziejem i rozbójnikiem morskim?

Zacisnęła piąstki i uczyniła ruch zniecierpliwienia i desperacji.

— Czyż nigdy nie wybaczysz mi tych słów?

— Przyznaję, że mi to przychodzi z trudnością. A zresztą, co komu na tym zależy?

Patrzyła na niego smutno, potem ponownie wyciągnęła ku niemu rękę.

— Odchodzę, mości kapitanie. Skoro jesteś tak wspaniałomyślny dla mego stryja i pozwalasz mu odjechać na Barbados, będę mu towarzyszyła. Prawdopodobnie nie spotkamy się już... nigdy! Czyż nie moglibyśmy rozstać się w przyjaźni? Wiem, że kiedyś skrzywdziłam waćpana. Ale przecież przeprosiłam... Czy nie zechce się waćpan ze mną pożegnać?

Zdawało się, że otrząsnął się jakby z odrętwienia, zrzucił z siebie maskę umyślnej szorstkości. Ujął podaną dłoń i wpatrując się w pannę wzrokiem smutnym i błagalnym, rzekł powoli:

— Wracasz pani do Barbados. Czy lord Julian wraca tam razem z panią?

— Dlaczego waszmość pytasz o to? — zapytała go śmiało.

— Chyba wypełnił moje zlecenie?

— Tak. Wywiązał się zeń, powtarzając własne słowa waćpana. Byłam bardzo wzruszona, zrozumiałam bowiem swoją niesprawiedliwość i omyłkę. Winnam panu to wyznanie, w formie zadośćuczynienia. Osądziłam zbyt pochopnie, gdy nie powinnam była sądzić wcale.

Ciągle jeszcze trzymał jej rękę w swojej dłoni.

— A jakże jest z lordem Julianem? — zapytał, wpijając w nią swe niebieskie oczy, które błyszczały jak szafiry w miedzianej jego twarzy.

— Lord Julian prawdopodobnie wróci do domu, do Anglii. Nie ma tu nic więcej do roboty.

(Dokończenie nastąpi)